

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł, półrocznie 8 zł, kwartalnie 4 zł, miesięcznie 1 zł 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł, miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł 60 ct, miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł 90 ct, miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, czterocroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował kancelistę sądu powiatowego w Oświęcimie, Wojciecha Sierosławskiego, kancelistą sądu obwodowego w Rzeszowie.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzone na żądanie c. k. generalnej Dyrekcji austr. kolei państwowych komisje obchodowe wraz z rozprawami ekspropriacyjnymi dla urządzenia zwrótnie w klm. 118^o/₆ linii Lwów-Czerniowiec, w gminie Dubowce i w klm. 132-7/133-3 tejże linii w gminie Jamnica, odbędą się dnia 7 października 1895 na miejscu.

Wykazy gruntów zajęć się mających wraz z planami wyłożone będą, stosownie do przepisu §. 14 ustawy z d. 18 lutego 1878 r. (Dz. u. państw. nr. 30) w urzędach gminnych w Dubowcach i w Jamnicy przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wyłączeniu wniesione być mogą w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Stanisławowie lub przy komisji na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzone na żądanie c. k. generalnej Dyrekcji austr. kolei państwowych komisja obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną dla rozszerzenia stacji w Borysławiu, linii kolei Drohobycz-Borysław, odbędzie się dnia 14 października 1895 na stacji w Borysławiu.

Wykazy gruntów zajęć się mających wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 (Dz. u. p. nr. 30) w urzędach gminnych w Borysławiu i Hubiezu przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wyłączeniu wniesione być mogą w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa lub przy komisji na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 września.

Dzisiaj na równinach Pomorza, w okolicy Szczecina, rozpoczynają się manewry nagromadzonych tam w bardzo poważnej liczbie zastępów armii niemieckiej. Niezwykłego blasku dorocznym tym ćwiczeniom niemieckich wojsk dodaje okoliczność, że prócz naczelnego wodza armii Niemiec, cesarza Wilhelma II., obroty korpusów niemieckich, ich dzielność i pogotowie śledzić będzie także badawczy zwrotek znakomitego Wodza i dostojnego Sprzymierzeńca Rzeszy niemieckiej, Najjaśniejszego Cesarza i Króla Austro-Węgier, Franciszka Józefa. Nie po raz pierwszy Najjaśniejszy Pan za panowania obecnego cesarza Niemiec wstępuje na terytorium państwa niemieckiego, i nie po raz pierwszy przypatrywać się będzie ćwiczeniom niemieckich żołnierzy. Gdy cesarz Wilhelm II. w r. 1889 na polu parady wojskowej w Berlinie po raz ostatni miał sposobność pokazać Naji. Panu swoje szlaki i przedstawić swą gwardję a przytem w pełnych czci słowach wyraził oczekiwanie, że wojska jego z honorem wyjdą z popisu przed obliczem jego Cesarskiego Przyjaciela: Najjaśniejszy Pan odpowiedział na to toastem na cześć armii niemieckiej, którą nazwał wzorem cnót żołnierskich. Nie inaczej będzie niezawodnie brzmiało zdanie Najjaśniejszego Pana także i tym razem o armii niemieckiej, słynącej daleko i szeroko z dzielności i wzorowej postawy, a mającej za sobą sławę r. 1870; Monarcha Austro-Węgier będzie mógł przy sposobności szczerze odwdziżyć się cesarzowi Niemiec za rzetelny i gorący jego podziw dla armii austro-węgierskiej który cesarz Wilhelm II. tylokrrotnie wyrażał podczas wielkich ćwiczeń na Węgrzech i w Czechach w latach ostatnich, a którego dowód złożył także niedawno, przybywając do Wiednia, aby podążyć za trumną okrytą sławą Marzałka Austro-Węgier.

W tych jednak spotkaniach Monarchów przy sposobności wielkich ćwiczeń wojskowych, odzwierciedla się nie tylko wzajemne uznanie i braterstwo broni, łączące obie armie, lecz także fakt, że armie te chociaż każda z nich tworzy dla siebie odrębną całość, ze stanowiska wojskowego nawzajem się uzupełniają. Wspólność celu wojskowego może zaś istnieć wtedy tylko, gdy także cel polityczny jest po obu stronach jeden i ten sam, — a jest on w tym wypadku rzeczywiście jeden i ten sam, znajduje wyraz w trójprzymierzu, przez trójprzymierze zaś dąży do utrzymania powszechnego pokoju. Przez przeciąg tych szesnastu lat, przez które trójprzymierze już istnieje, zdołało ono przekonać nawet najbardziej niedowierzących, że celem jego jest pokój; nikomu nie zagrażając a u wszystkich budząc dla siebie poszanowanie i powagę, stało się ono najpierwszą gwarancją i warownią tego powszechnego pokoju. Sojusz ten przetrwał już trudne chwile i dowiódł swej siły wśród grożących targów europejskich, a opiera się tak dalece na rzeczywistych, wspólnych interesach, wylżył się tak bardzo w stosunki, potrzeba utrzymania go wkorzeniła się do tego stopnia w zapatrywania ogółu, że dziś nie potrzeba już właściwie zgoda żadnych zewnętrznych objawów na dowód iż przymierze to w niezmienniej swej istocie i sile trwa nadal. Z drugiej jednak strony każde zdarzenie, które w

obec całego świata mówi o znaczeniu trójprzymierza, jest dlań rzeczą pożądaną, zdarzeniem zaś takim są właśnie spotkania i wzajemne odwiedziny Monarchów, są ścisłe stosunki pomiędzy armiami stojącymi na straży tego pokroju, którego utrzymanie potrójny sojusz za cel sobie wytknął.

W tem znaczeniu zatem także i obecne spotkanie obu Monarchów, prócz militarnego, ma także i polityczny charakter a pełne radosnego uniesienia powitanie, jakie Najjaśniejszemu Panu zgotowano w Niemczech, tę jego stronę podnosi i utrwala. Jako reprezentant króla Humberta włoskiego, jest na manewrach obecny bratanek królewski, książę Wiktor, hrabia Turynu.

Wybory do Sejmu.

Wczorajsze zgromadzenie w wielkiej sali ratusza lwowskiego, na którym dotychczasowi posłowie z miasta Lwowa pp. Goldman, Michalski i Romanowicz złożyli sprawozdanie ze swej działalności poselskiej, rozpoczęło się o godzinie kwadrans na siódmą po południu. Sala była pełna, podobnie także galerie. Zgromadzeniu przewodniczył prezes komitetu p. Julian Zacharjewicz. Zagaiwszy zgromadzenie, p. Zacharjewicz, udzielił głosu p. Ciuchcińskiemu, który zdał sprawę z przyjęcia deputacji, wysłanej przez Izbę rękodzielniczą i Towarzystwo strzeleckie do J.E. dr. Franciszka Smolki, przyczem zawiadomił zebranych, że p. Smolka oświadczył, iż przyjmie i na przyszłą kadencję mandat posła do Sejmu z miasta Lwowa. (Brawa).

Następnie zabrał głos p. Goldman. W obszernem, wyczerpującem przemówieniu scharakteryzował mowca działalność Sejmu w ostatniej kadencji, podnosząc, że jest to druga z rzędu kadencja, w której Sejm, jeżeli nie wyłącznie, to przynajmniej przeważnie zajmował się sprawami ekonomicznymi kraju. Skreśliwszy sytuację ekonomiczną i finansową kraju u początku ubiegłej ka-

FR. RAWITA.

MARZENIA.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

XV.

(Ciąg dalszy).

Kasiuchnę niecierpliwiła ta gadanina.

— No, więc coś robiliście?

— A tak to proszę panienki było. Baba powiada, że niema innej rady, ino trzeba zimnicę „odwrócić“ — no, i receptę na to dała.

— Pokażcie.

— Taką receptę na gębę — za pozwo-

leniem.

— Więc jakże?

— A tak... Zanim trząść zacznie ka-
zała na drzwiach stajni napisać kredom:
„nie ma Marysi w domu“, a zaś dziewczyn-
nie kazała się schować. Wyprosił stary
chłopaka Jackowego, ażeby na drzwiach co
się patrzy wypisał, bo to chłopczyko mądre
do wszystkiego... a on powiada: kupcie mi
papierusa i batóg. Co miał stary robić? Ku-
pił onemu chłopcu. Napisał się. Maryś, czu-
jąc, że zimnica ma przyjść, odziała się w
stary kożuch i powlokła się do stajni, scho-
wała się do kąta, przykryła się, a stary je-
szcze siana na nią narzucił, ażeby nie widać
było — ale gdzie zaś! To taka zła zimnica,
że nie daj Boże! Znalazła ją i znowu trzęsie,
ledwie duszy nie wytrzęsie.

— Nic dziwnego! — zawołała Kasiuchna westchnąwszy.

— I na tem nie poprzestało się, proszę panienki. Kazała baba do ogrzanego pieca jej wleść i tam siedzieć ze trzy pacierze, ale i tam zimnica znalazła. W lecie, powiada baba, można takie uporne chorobsko odpędzić... poszłaby przed wschodem słońca na cmentarz i rosą z grobu zebraną twarz sobie obmyła, a wtenczas nie się już nie cze-
pi — a teraz?

Grzegorzowa pochylała się do kolan i rzekła błagalnie:

— Niech już panienka co pomoga.

W zagłębieniu, utworzonym przez długą szyję pieca, używanego do wypiekania chleba, było coś podobnego do komórki, której dolna płaszczyzna, ogrzewana, spoczywała bezpośrednio na szyi piecnej, a górną stanowił sufit izby. Do tej komórki można się było tylko wsunąć i skurczywszy się leżeć. Ciępo, idące od ogrzewanego pieca warzelnego i chlebnego, zwabiało do tego malutkiego zakątka w zimie całą rodzinę, która skupiała się tutaj jak w-gnieździe, spędzając dnie i noce. Tu także było przytulisko dla chorej Marysi.

Kasiuchna, stanawszy na ławie, umieszczoną tuż przy piecu, znalazła się wprost naprzeciwko chorej, mającej właśnie parokszmy febr. Krótkie były oględziny, krótki egzamin, bo diagnoza choroby nie ulegała żadnej wątpliwości. Kasiuchna miała ze sobą chininę, dała chorej jeden proszek natychmiast, udzieliła pewnych rad matec, zostawiła jej jeszcze kilka proszków i pożegnana serdecznie, odjechała.

— Widzisz, jak się u nas lud leczy — zauważyła, do Andrzeja zwróciwszy się, kiedy już na drogę wyjechali.

— Z początku śmiać mi się chciało, a potem płakać. Ileż to trzeba siły żywotnej, ażeby te wszystkie doświadczenia pokonać i

przeżyć! Ile tu ciemnoty i dobrej, naiwnej wiary.

— Ja przyzwyczaiłam się już do tej medycyny wiejskiej...

Kasiuchna przerwała nagle rozmowę i zatrzymała się.

— Pojedźmy teraz do jednej staruszki nieuleczalnej — rzekła. Od dwóch tygodni nie byłam już u niej. Ma próchnienie kości... Wdaj się z nią w rozmowę, proszę ciebie, ona ci także swoją kurację odsłoni. Mnie nie nowego już nie powie... Odpowiedział jej nie żebym leczyła, ale żeby odrobinkę moralnej pociechy przynieść... Ot, widać jej chałupę... gniazdo bocianie na grzebieniu.

Ręką pokazała chałupę.

— Gniazdo bocianie? Powiadają, że szczęście przynosi — rzekł Andrzej.

— I Jacentowa jest tego zdania, tylko ona szczęście inaczej rozumie, niż my. Chowią się im konie, woły, owce, zboże rodzi — to szczęście, a choroba jej — to kara Boża za grzechy, o których sama biedaczka nie wie.

Wjechali na dziedziniec, na którym ani żywej duszy nie było. Cisza, jak gdyby wszyscy wymarli. Andrzej swego i Kasiuchnę konia przywiązał do półdrabka wozu, stojącego nośrodku dziedzińca i do chałupy poszli. Kasiuchna trąciła drzwi — zamknięte. Wsunęła rękę w kolisty otwór w futrynie drzwi znajdujący się i wewnętrzną zasuwkę odsunęła. Drzwi otworzyły się.

Weszli do izby. Z za pieca dał się słyszeć schorowany głos kobiecy:

— A kto to?

— Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! — rzekła Kasiuchna.

Leżąca za piecem na łóżku chora poznała ją po głosie.

— Ach, to panienka kochana! — zawołała.

Chora, kobieta czterdziestoletnia, a może i młodsza, tylko że bardzo wynędzniała, napół leżała, napół siedziała na łóżku, o poduszki oparta. Obok poduszek, u wężłowia stał na małym zydellu polewany dzban z wodą, nadpoczęty bochenek chleba leżał, obok niego nóż i kupka szarej kryształowej soli.

— Jakże tam się matko macie? — zapytała Kasiuchna, do łóżka przystąpiwszy.

— Panienko złota... jak ja się mam? Ot żyję... Ot żyję... ale ani wstać, ani nawet obrócić się na drugą stronę nie mogę...

— Boli was co?

— Nie, nie boli, ale jak ino stanę, to zdaje mi się, że nożyśka połamają mi się... Póki leżę, to wszystko jako-tako, jak się ino ruszę, to zdaje mi się, że coś świderem w kościach kręci.

Wyciągnęła ze szmat, w które była owinięta, rękę i poczęła szukać ręki Kasiuchny.

— Dajcie, dajcie mi rękę panienko... wyście taka dobra... taka dobra...

Oczy kobiecie zaszkliły się łzami i grube krople bezwiednie spływać poczęły.

Ujęła za rękę Kasiuchnę i przytuliwszy się do niej pieszczotliwie, jęczącym głosem mówiła:

— Nikt się do mnie nie dowie, nikt nie zapyta... Leżę cały dzień jak Łazarz na śmieciisku. Mężysko biedne dzień w dzień w rozgonie; wyjedzie biedny rano, a wróci w noce... Jak posyłałam, że w sieniach chroboce, pomyślałam sobie, że pewnie Maryna Szostakówna przychodzi krupniku uważać...

(Ciąg dalszy nastąpi).

deneyi, wskazał mowca, jakie zamiary w celu podniesienia dobrobytu kraju i uregulowania jego finansów, ożywiały stronnictwo „lewicy sejmowej“, do którego mowca należał, co w tym kierunku w Sejmie podjęto i co zdziałano. Opisał w ten sposób zabiegi i prace około uporządkowania budżetu krajowego i podniesienia stosunków ekonomicznych, przeszedł mowca następnie w podobny sposób dział szkolnictwa, przy czym obszerniej omówił sprawę poprawy bytu nauczycieli ludowych i sprawę uchwalenia nauki religii, w szczególności mojącej w szkołach ludowych. P. Goldman omówił dalej kwestję dostarczania kwater dla wojska, sprawę poruczonego gminom zakresu działania, sprawę opłat konsumcyjnych, przedstawił dążenie do zmiany obowiązującej ordynacji wyborczej i do powiększenia liczby posłów z kurii miast, oraz poruszył sprawę zwolnienia Sejmu na sesję. Przy omawianiu wszystkich tych spraw wykazywał mowca, jakimi drogami krociła co do nich większość sejmowa, i jakie były dążenia stronnictwa „lewicy sejmowej“, do którego mowca należał, oraz co w szczególności przedsiębrał sam mowca, aby poprzeć starania tego stronnictwa i zapewnić powodzenie usiłowań, dążącym do poparcia interesów miast w ogóle, a m. Lwowa w szczególności.

Złożywszy w ten sposób sprawę z dotychczasowej swej działalności, mowca zgłasza równocześnie kandydaturę na przyszłą kadencję. Po trzykroć już wyborem miasta Lwowa zaszczyteli mowcę swym zaufaniem a działalność jego tak w Sejmie jak i poza Sejmem wyborcom m. Lwowa dostatecznie jest znana. Wiedzą oni, że stał i stoi na gruncie narodowym polskim, i jest zwolennikiem zasad demokratycznych. Mowca nie rozwija przeto szczegółowo swego programu, chce tylko zrobić wyjątek dla sprawy reformy wyborczej i skreślić stanowisko swe w obec tej sprawy. Otóż mowca oświadcza, że w naszych stosunkach jest przeciw zasadzie powszechnego prawa głosowania a natomiast jest za zniesieniem pośrednich wyborów w kurii mniejszych posiadłości, za innym rozdziałem mandatów poselskich pomiędzy poszczególne kurie, i za rozszerzeniem prawa wyborczego z ograniczeniem, że prawo to przysługuje tym tylko, którzy zadość uczynili obowiązkowi szkolnemu (cenzus inteligencji). Ten sam cenzus miałby być na przyszłość także warunkiem i dla tych, którzy prawo wyborcze mogliby wykonywać na podstawie opłacanego podatku, tak, żeby z czasem analfabetów na listach wyborczych wcale nie było. Mowę p. Goldmana przyjęto oklaskami.

Następnie zabrał głos p. Michalski. Mowca zaznaczył, że wybrany z m. Lwowa posłem do Sejmu, w imię zasady, że mieszczaństwu rękodzielnictwu należy się głos w Sejmie, spełniał — według danego przyrzeczenia — gorliwie służbę szeregowca w stronnictwie. W dalszym ciągu swej mowy zaznaczył p. Michalski, że starał się pracować sumiennie tak w klubie, jak w komi-

syach sejmowych, oraz w krajowej komisji przemysłowej. Kto zna ustrój naszych ciał parlamentarnych, wie, że najważniejszą pracą jest ta, która odbywa się w komisjach, ta praca jednak najczęściej za mało bywa znana i uznawana. Otóż p. Michalski najwięcej pracy swej poświęcał komisjom, a w pełnej Izbie występował tylko z tem, co uzyskało upoważnienie klubu, występował zaś głównie w tych sprawach, które miały związek z interesami materialnymi i moralnymi stanu rękodzielnictwa i przemysłowego. Przedewszystkiem więc na każdej niemal sesji ponawiał p. Michalski wnioski w sprawie zapewnienia dostaw dla naszych przemysłowców i rękodzielników, a przynajmniej część z tych wniosków odnosiła skutek. Podobnie podniósł sprawę przyznania zdolności do piastowania stopnia oficerskiego rękodzielnikom, sprawę powiększenia liczby posłów z miasta Lwowa, wprowadzenia języka naszego jako urzędowego we wszystkich instytucjach w kraju funkcjonujących, a w szczególności na kolei i na poczcie. Kończąc, podziękował p. Michalski wyborcom za dotychczasowe zaufanie i zapewnił, że gdyby mandat poselski ponownie mu poruczono, spełniać go będzie zawsze z silnym poczuciem obowiązku w duchu prawdziwego i zdrowego postępu.

Chociaż nie brakło malkontentów na galerii, którzy przerywali przemówienie p. Michalskiego, bardzo przeważna jednak większość zgromadzonych w sali wyborców przyjęła je nader życzliwie.

Teraz wystąpił na trybunę p. Tadeusz Romanowicz. Mowca zaznaczył przedewszystkiem różnicę położenia swego dziś, a przed sześciu laty. Dziś występuje jako członek Wydziału krajowego, do którego powołany został — wbrew swojej woli — przez swych przyjaciół politycznych. Klub lewicy, widząc możliwość pozyskania jednego członka w Wydziale, zobowiązał go do objęcia tego stanowiska. Wszedł więc do Wydziału krajowego, z tym samym jednak programem poruczone mu sprawy dotyczące się finansów, rolnictwa, przemysłu i górnictwa. Mowca zdając sprawę ze swej działalności, przedstawia działalność swą nie tyle w Sejmie, w którym jako członek Wydziału krajowego nie mógł bezpośrednio działać, ile z czynności swych w Wydziale krajowym. Obszernie zatem mówi o pracach około uregulowania finansów kraju, o pracach na polu podniesienia przemysłu i rolnictwa, o sprawie sprzedaży soli warzonki, o sprawach górniczych. Wskazując między innymi na wzrost w poszczególnych działach, a zwłaszcza w dziale oświaty i przemysłu powiada mowca: „Kto weźmie na uwagę, że Sejm nasz dał w ciągu sześciu lat na cele oświaty 1,100.000, a na podniesienie przemysłu domowego, handlu i rolnictwa 1,173.000 — ten o tym Sejmie nie powie pewnie nieusprawiedliwionego zdania, że „Sejm konserwuje nędzę chłopską“.

Zgłoszwszy następnie ponownie swą kandydaturę, oświadczył mowca, że nie będzie rozwijał programu zasadniczego, bo on jest tym samym, jaki wygłosił w r. 1880,

gdy przed 15 laty po raz pierwszy stawał przed wyborcami lwowskimi. Program ten streszcza się w słowach: praca nad rozwojem organicznych sił narodu na zasadach demokratycznych. Kilka słów poświęca jednak mowca przyszłości i szczegółowo wylicza sprawy, które miałyby się w razie poruczenia mu mandatu na nowy okres i które starałby się przeprowadzić.

Do tych spraw należą kwestye ekonomiczne, sprawa komasacji gruntów, sprawa własności rentowych, przymusowego ubezpieczenia od ognia, ubezpieczenie bydła, — dalej sprawa poprawy bytu nauczycieli ludowych, reforma ustawy gminnej i t. Co do sprawy reformy wyborczej mowca przeciwny jest zasadzie powszechnego głosowania, w tej formie jak u nas bywa postulat ten często stawiany. Chłop nasz nie chce w tej formie powszechnego głosowania a potwierdza to wszyscy, którzy biorą udział w wyborach mniejszej własności. Mowca jest także przeciwny tworzeniu jakiegokolwiek nowej kurii wyborczej. Co do tajnego głosowania nie jest wprawdzie jego zasadniczym przeciwnikiem, ale w obec znacznej liczby analfabetów w kraju, nie może entuzjastycznie się dla tej myśli. Pozytywnie pragnie mowca ażeby każdy pełnoletni obywatel, który zadość uczynił obowiązkowi szkolnemu — bez względu na opłacany podatek — miał prawo głosowania i ażeby zniesiono dwustopniowe (pośrednie) wybory w kurii małej własności. Sprawa ta była przedmiotem licznych konferencji w klubie lewicy i konferencji z klubem włościańskim. Niepodobna jednak było uzyskać dla tego wniosku 15 podpisów. (Głos jakiś woła: *hańba*). P. Romanowicz: „Ten od Czechów zapożyczony wyraz hańba: nie jest tu na miejscu. Rozmawiałem o tej sprawie z ludźmi, którzy dla demokracji polskiej poświęcili nierównie więcej, jak ci, którzy tu krzyczą „hańba“. (*Brawa i przeciągłe dotrwałe oklaski*). Tak panowie! Rozmawiałem w tej sprawie z człowiekiem poważnym, a on na moje argumenty odpowiedział: „Jestem już blisko grobu, a słyszę często, że wybory bezpośrednie są niebezpieczne dla sprawy narodowej“. (*Śmiech dwóch panów z galerii*). Gdybym nazwisko tego człowieka wymieniał — nie śmielibyście się panowie, a chociaż ja byłem innego zdania, choć mój wniosek został w mniejszości, umiałem uszanować słowa tego człowieka, które były wyrazem jego głębokiego, uczciwego przekonania. (*Przeciągłe brawa i oklaski*). Ja jednak obstałem przy moich postulatach, do których dołączam wydatne powiększenie posłów z miast“.

Mowca kończy przemowę swą temi słowy: „A teraz jeszcze jedno. Słyszę od dłuższego czasu, że o ludziach, którzy rezultatów szukają w sumiennej, energicznej, konsekwentnej pracy, mówi się, iż zdradzają demokrację. I mnie spotkał ten zarzut. Jeżeli istota demokracji polskiej ma być walka klas, ja trzenie i rzucanie pogardy na całe klasy społeczne — to ja panowie istotnie demokratą nie jestem i takim demokratą nie będę. Jestem demokratą starej — innej szkoły, tej

szkoły, której wychowawców nazywają nieukami dla tego, że nie wierzą, iż sprawiedliwość społeczna tylko walką klas osiągnięta być może. (*Brawa i hucane oklaski*). Ale cokolwiek będzie ja i cała stara szkoła tej zasady nie przyjmie, bo to nie dla naszych stosunków. Nasza przyszłość nie na tej drodze! Są ludzie, którzy chcą „zcałkować“ społeczeństwo nasze przez „różniczkowanie“ ale panowie! nas dosyć różniczkują nasi wrogowie. Tam, gdzie jak u nas, można trafić do serca i sumienia — nie trzeba iść na noże. Do obywateli polskich zawsze przemówić można, gdy się weźmie argumenty serca i dobra sprawy ogólnej — do nich trafić można zdrowym, ojcystym argumentem. Tym przekonaniom hołdowałem i hołduję. Kto wierzy w przyszłość przez walkę klas — niechaj na mnie nie głosuje, ale kto wierzy w rozsądną, spokojną, ale energiczną i konsekwentną pracę, może mi oddać głos w przeświadczeniu, że jakim byłem, takim zostanę do grobu“. (*Oklaski*).

Na tem zakończono posiedzenie o godzinie 10 wieczorem. Dalszy ciąg obrad odbędzie się dziś o godzinie 6. Na dzisiejszym zebraniu wniesione zostaną interpelacje.

*

W Przemyslu odbyło się w niedzielę posiedzenie komitetu dla wyboru z kurii mniejszych posiadłości. Jak piszą do *Gazety Narodowej* zgłaszano wprawdzie różne kandydatury chłopskie, lecz te nie mają najmniejszej szansy. Natomiast wszyscy podnosili kandydaturę ks. Adama Sapiehy, który jednak dotychczas wzbrania się przyjąć mandat Wątpię jednak nie można, że ostatecznie książę zdecydował się, a wybór jego jest zupełnie zapewniony.

Na niedzielę 15 b. m. zwołane zostało do Przemysła zgromadzenie wyborców większej własności celem zastanowienia się nad kandydaturami. Dotychczas rzecz w ten sposób stała, iż wszyscy trzej obecni posłowie mieli być ponownie wybrani, a to pp. ks. Czartoryski Jerzy, Dembowski Zygmunt i dr. Włodz. Kozłowski. Od onegdaj jednak sytuacja się zmieniła, gdyż po przyjęciu przez ks. Jerzego Czartoryskiego kandydatury z mniejszych posiadłości pow. Jarosławskiego, jeden mandat z większej własności okręgu przemyskiego zostaje opróżniony.

Ze Strzyna donoszą, iż hr. Karol Dzieduszycki, marszałek powiatu stryjskiego, wygłosił w niedzielę w Skolem mowę kandydacką i przez liczne zebranych wyborców został jednogłośnie obwołany kandydatem na posła z kurii gmin wiejskich pow. stryjskiego. Drugi kandydat polski p. Jan Liśowski, który również zamierzał kandydować z kurii wiejskiej pow. stryjskiego i był popierany przez liczne grono wyborców, ogłosił w *Kuryerze Stryjskim* pismo, w którym powiada, że dowiedziawszy się, iż w okręgu stryjskim w ostatniej chwili postanowił ubiegać się o mandat poselski z kurii małych posiadłości marszałek powiatu stryjskiego hr. Karol Dzieduszycki, zdecydował się bez wahania cofnąć swoją kandydaturę na rzecz hr. Dzieduszy-

Jak bawił się Kraków?

(Obrazek z podwawelskiego grodu).

„Krakowianie miłują się w nudach — pisał w swoim czasie dowcipny autor „Listów o Galicyi“ ogłaszanych w warszawskiej *Gazecie Polskiej* — i dlatego tak bardzo się nudzą a ktoś dobrze powiedział, że gdy się wraca z jakiej podróży do Krakowa, zdziwionym się jest widząc wszystkich w złych humorach. Dla Krakowianina nie ma większej przyjemności, jak drugiemu powiedzieć nieprzyjemność. Uważane jest to tu za obojętną i cnotę, lecz pojmiecie, że nie może się to przyczynić do uprzyjemnienia stosunków towarzyskich i że doprawdy lepszą byłaby pewna doza cywilizowanej obłudy...“

Uszczypliwe to zdanie, świadczące niezbyt pochlebnie o zaletach towarzyskich Krakowian, wypowiedziane przed laty mniej więcej dwudziestu, nie mogło się żadną miarą odnosić do mieszkańców Krakusowego grodu z czasów jego udziałności przed rokiem 1846.

Co prawda, wówczas życie towarzyskie Krakowa cechowała pewna wyjątkowość, której ślady i dziś jeszcze dają się odczuwać na tamtejszym bruku. Ludność wolnego miasta dzieliła się zawsze na dwa wrogie obozy, rozpadające się na mnóstwo swarliwych koterij. Więc też mimo wielu prób, czynionych przez ludzi dobrej woli, panował między mieszczańskimi Krakowianami rozdział towarzyski, wielki i zupełny, objawiający się nie tylko w rozrywkach wszelkiego rodzaju, lecz wpływający niejednokrotnie na ich sądy w sprawach publicznych. Niezbyt liczne zaludnienie ówczesnego Krakowa wywodziło jeszcze bardziej ową różnicę, która zachodziła między arysto-

kracją rodu i pieniędzy a stanem średnim. Arystokrację składali okoliczni ziemianie, przebywający stale w Krakowie dla wychowania dzieci, młodzież zasobna, żądna zabawy, wreszcie ci wszyscy, którym fundusze posiadane pozwalały przepędzać życie w słodkiej beczynności. Szczęśliwi ci wybrańcy fortuny tworzyli ściśle zamknięte koło, do którego wstęp był wbroniony wszelkim parweniuszom. Koło owe nie posiadało ustaw pisanych, regulaminów klubowych, mimo to jednak z nieubłaganą konsekwencją przestrzegało zasady wyłączności swej i z lekceważeniem spoglądało na gmin pracujący, który im owe uczucie z nadwyrżką odplacał. Istniały wprawdzie pod tym względem wyjątki, że wspomniemy tylko o Arturze Potockim lub o Józefie Wodzieńskim, cieszącym się nadzwyczajną popularnością i sympatją wśród wszystkich klas społecznych Krakowa, ale wyjątki te pozostały jedynie — wyjątkami. Od samego początku istnienia rzeczpospolitej krakowskiej zarysowały się w jej łonie dwie partye: arystokratyczna, grupująca się koło osoby pierwszego prezesa senatu, Stanisława Wodzieńskiego i dla tego zwana pierwotnie przerosową — i miejska, złożona z możniejszych kupców, profesorów i adwokatów. Obie te partye walczyły z sobą nie tylko w Izbie prawodawczej i w sprawach publicznej natury, lecz współzawodniczyły na każdym kroku, w drobniactwach, śmiesznościach nawet, starając się przewyższyć magnackie przyjęcia pod względem okazałości i przepychu.

To właśnie sadzenie się w przyjęciach nad stan i możność było drugą, nie mniej ważną przyczyną hamującą rozwój życia towarzyskiego w starym Krakowie. „O pożytku towarzyskiem w tem mieście da się tyle powiedzieć co o kulturze jedwabników“, lub o gajach cytrynowych w północnej Syberii“ — powiedział w r. 1844 kupiec tamtejszy Rudolf Kämpf, autor bezimiennie wydanego dziełka

p. t. *Krakau und ein Blick über seine Grenzen*. Autor ów, prawdopodobnie Prusak z rodu i z przekonania, poddawszy bezwzględnej krytyce stosunki panujące w podwawelskiej republice, krytykował zjadliwie acz nie bez podstawy narodową naszą przywarę: życie nad stan. „Przy okazjach — pisze Kämpf w swem dziełku, — gdy się zejdą sami najbliżsi znajomi, kobiety występują w odświętnych strojach. Od stóp do głowy wszystko musi być nowe. Dwa razy ukazać się w tej samej toalecie byłoby hańbą. Zdarzą się w polskim domu goście, wówczas pojawiają się na stole najwybredniejsze przysmaki i najdroższe wina. Ludzie mający pięćset talarów rocznego dochodu, nie chcą dać się wyprześcić milionerom i wydają na jedno przyjęcie gości więcej, aniżeli przez ćwierć roku są w stanie zarobić. Po biesiadzie zabierają się do kart. Gry hazardowe są ulubione przez Polaków, którzy im poświęcają chętnie grosz ostatni. Bardzo popularnym jest „laneknecht“, który zwie się tutaj „dyabełkiem“. Bywałem często świadkiem, jak w ciągu wieczora przegrywali w „dyabełkę“ ośm do dziesięciu tysięcy złotych ludzie, którzy mogliby lepiej zużyć tych pieniędzy...“

Tyle słów Kämpfa; być może, kreslił on obraz powyższy zbyt jaskrawymi barwami. W każdym jednak razie mniejsza lub większa wystawność przyjęć nie przyczyniała się do ożywienia ruchu towarzyskiego. Toż samo bałe publiczne podczas karnawału odbywały się dość rzadko. Panie występowały na tych zabawach w okazałych strojach, na których sprawienie nie jeden sprzęt domowy odbywał wędrowkę do lombardu... Prócz reursy, dostępnej jedynie dla kółka arystokratycznego, rząd rzeczpospolitej nie pozwalał na założenie jakiegokolwiek klubu lub kasy na zebranie jakiegokolwiek politycznego. Tak więc całe życie krakowskiego mieszczaństwa kupiło się w Towarzystwie Strzeleckim. Towarzystwo to, zawiązane w roku 1831, pier-

wotnie miało cele ściśle humanitarne: ratowanie rannych i cholerycznych, oraz rozdawnictwo zupy rumfordzkiej ubogim. Później dopiero, w roku 1833 zatwierdzone formalnie przez senat, przyjęło Towarzystwo Strzeleckie obyczaje dawniej konfraterni strzelców krakowskich, datującej się od roku 1565 a rozwiązanej po upadku rewolucji Kościuszkowskiej przez Prusaków. Atoli wyznaczona przez władzę siedziba strzelców, stary pałac i ogród królewski w Łobzowie, nie sprzyjały z powodu zbytnej odległości od miasta częstszemu zebraniom. Pierwszym królem kurkowym we wskrzeszonej konfraterni był oberżysta Maciej Knotz, drugim senator Leopold Wasserab, trzecim zamożny kupiec towarów sukiennych Józef Louis. On to odbył w czerwcu 1836 roku ostatni pochód z Łobzowa do miasta. Ceremoniał tego obrzędu był następujący: Po wyborze króla, oprowadzano nowego dygnitarza w ogrodzie łobzowskim wśród odgłosu muzyki i salw moździerzy. Następnie odbywała się uczta w wyporzadzonych na przedzie salach starego pałacu, w której, prócz strzelców uczestniczyli zaproszeni dygnitarze. Gdy noc zapadła, rozpoczynał się pochód do miasta przy świetle pochodni. Otwierała korowód żandarmerya torująca drogę, za nią postępowała kapela milicyi, poprzedzając orszak strzelców, maszerujący z bronią na ramieniu. Za strzelcami kroczył król z historycznym srebrnym kurem, zawieszonym na piersiach, w towarzystwie obu marszałków, dzierżących laski jako oznakę swej godności. Zaproszeni goście zamykali ów orszak, który przez miasto podążał do mieszkania króla, gdzie odbywał się dalszy ciąg biesiady, oblewanej sówicę starym węgrynem.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Stanisław Schnür-Pełkowski.

kiego. kiem prz jako oby zasług o wie lepi tego pow gnie p. l wdziiwej watełskie kazuje m teresom strykej. dzieje, i pow. stry się mają dadzą sw ekiego.

Odk nem mar długi Pol kołach w większe z nia rosyj kolicznoś statniego mirala K no w pan jukdere, żyta ma stantynop Sebastop podczas d również p sce przez kraczących wyższych „Suchum St. rossyjską wniosku, ków prze niż inne „Gd nik — m ganizowad portowe dlowa Ro jenna pos handlowy wych. Ot wojny na ochotnicza wikłań w bnych stró tnieza, któ bliżnych cztery sta wnąjącej denasie i przewozu trzebnych dla osiągn trzech mi no trzy n będa już flota ochot statki par chotnicza okrętów, a ny, może

Z Ma domości i niom, jako cy miała szłości. V oddziałach zują się w nowicie w liczne gar palając wi polskim n ców na M dynamitu watnych. wielką. C bnie, po c agitacya t nie ustala dniach trz Burgas ok dzenia ich cy ujęto a oficerów

Wed skiego Da nieje obec zaopatrzon stojących skich. Z So państwa w trzymali śledztwo w ską wieś brali udział kłych roz

KRONIKA

Lwów, 10 września.

ckiego. P. Lisowski czyni to w tem głębokim przekonaniu, że hr. Karol Dzieduszycki jako obywatel, który położył wiele cennych zasług około dobra powiatu, potrafi nierównie lepiej reprezentować żywotne interesy tego powiatu w Sejmie. W ten sposób pragnie p. Lisowski zarówno oddać hołd prawdziwej zasłudze, jak dać wyraz swemu obywatelskiemu poczuciu obowiązku, które nakazuje mu podporządkować swoją osobę interesom ogółu bez żadnych zastrzeżeń i restrykcji. P. Lisowski wypowiada przytem nadzieję, iż wszyscy wyborcy kurii wiejskiej pow. stryjskiego, zrozumieją doniosłość odbyć się mającego aktu wyborów i solidarnie oddadzą swoje głosy na hr. Karola Dzieduszyckiego.

Flota rosyjska.

Odbijające się obecnie na morzu Czarnem manewry floty rosyjskiej budzą — według *Politische Correspondenz* — w tureckich kołach wojskowych i politycznych o wiele większe zajęcie, niż zwykłe doroczne ćwiczenia rosyjskiej marynarki. Powodem jest okoliczność, że dowiedziiano się, iż podczas ostatniego pobytu komendanta floty wiceadmirała Kopytowa w Konstantynopolu, utworzonego w parku rosyjskiego ambasadora w Budapeszcie, stacyę gołębi pocztowych, która użyta ma być dla komunikacji między Konstantynopolem a Mikołajewem, względnie Sebastopolem. Poczta poddana zostaje próbie podczas obecnych manewrów. Czynione są również próby, czy gołębie odnajdują miejsce przeznaczenia, ustanowione na statkach, krążących w pobliżu wybrzeża. Do prób powyższych używany jest torpedowiec I klasy „Suchum-Kale“.

St. Pet. Wiedom. porównyując flotę rosyjską z zagranicznymi, dochodzą do wniosku, że Rosya jest pod względem środków przewozowych w gorszych warunkach, niż inne państwa Europy.

„Gdy ta — pisze przytoczony dziennik — mogą ze swych flot handlowych zorganizować szybko i należyte środki transportowe dla potrzeb wojennych, flota handlowa Rosyi jest bardzo małą, zaś flota wojenna posiada nader skromną liczbę okrętów handlowych, przydatnych dla celów wojskowych. Otóż taki stan rzeczy byłby w razie wojny nader niedogodnym, gdyby nie flota ochotnicza rosyjska, która na wypadek zawziętych wojennych może dostarczyć potrzebnych środków przewozowych. Flota ochotnicza, która powstała ze składki i ofiar publicznych i posiadała w roku 1878 zaledwie cztery statki parowe o sile ładunkowej, równającej się 150.000 pudów, ma obecnie jedenaście parostatków. Nadto dla ułatwienia przewozu do Władywostoku ładunków, potrzebnych do budowy drogi syberyjskiej, oraz dla osiągnięcia możliwości przewożenia ogółem trzech milionów pudów ładunków, zamówiono trzy nowe parostatki, które na wiosnę będą już kursowały, zaś w ciągu lat pięciu flota ochotnicza posiadać jeszcze dwa nowe statki parowe. Tak więc za lat pięć flota ochotnicza reprezentowaną będzie przez 16 okrętów, a w ten sposób, na wypadek wojny, może oddać państwu istotne usługi“.

Ruch macedoński.

Z Macedonii nadchodzą bezustannie wiadomości zadające kłam oficjalnym zapewnieniom, jakoby zupełna pacyfikacja tej prowincyi miała być już kwestyą najbliższej przyszłości. Wprawdzie o większych zbrojnych oddziałach nie słychać, ale za to pokazują się w zachodnich częściach kraju, mianowicie w okręgu monastyrskim i terekskim liczne garstki po 30—50 ludzi, łupią i podpalać wioski tureckie. W okręgu adryanopolskim napadło w tych dniach 56 powstańców na Male Tirnowo, zniszczyło za pomocą dynamitu konak, koszary i wiele domów prywatnych. Liczba zabitych ma być bardzo wielką. Oddziały te pochodzą prawdopodobnie, po części przynajmniej z Bułgarii. Że agitacja tam, mimo surowego zakazu rządu, nie ustala, dowodzi wiadomość, iż w tych dniach trzech oficerów rezerwy zebrało w Burgas około 20 ludzi z zamiarem poprowadzenia ich do Macedonii. W bliskości granicy ujęto jednakże ochotników i rozbrojono, a oficerów wydano władzom.

Wedle korespondenta konstantynopolskiego *Daily Telegraph*, w Macedonii istnieje obecnie pięć oddziałów powstańczych, zaopatrzonych dobrze w broń i amunicję i stojących pod dowództwem oficerów bułgarskich.

Z Sofii telegrafują, że prokuratorowie państwa w Filipopolu i innych miastach otrzymali polecenie, aby wdrożyli sądowe śledztwo w sprawie napadu na mahometanską wieś Dospat i aby ścigali tych, którzy brali udział w podpaleniu Dospatu, jak zwykłych rozbójników.

Wizyta episkopu kanonicznego.

Ks. biskup krakowski Puzyra, odbywał w tych dniach wizytację kanoniczną dekanatu żywieckiego. O uroczystym przyjęciu, jakiego książę Biskup doznał w Żywcu, piszą nam z tamtąd pod d. 8 b. m.: Dzień wczorajszy był dla parafii żywieckiej dniem wielce uroczystym, gdyż Żywiec przyjmował księcia Biskupa krakowskiego. Ziełnią, kwiatami i kobiercami przybrano budynki; przy pięknej bramie tryumfalnej, licznie zgromadzone duchowieństwo z ks. Makarym Manieckim, proboszczem i prałatem w Żywcu na czele, reprezentacye władz rządowych i autonomicznych, weterani i straż ogniowa, wszystkie cechy i nieprzebrana rzesza pobożnych z głęboką czcią witają swego Arcypasterza, który poprzedzony banderą włóścian na koniach, o godzinie 4 popołudniu przed bramą tryumfalną stanął. Po przywitaniu przez prałata, zabrał głos w nieobecności marszałka, wiceprezes i burmistrz m. Żywca p. Bronisław Sadecki, przybrany wstrój narodowy i stanowiący naczelny reprezentant powiatu i gminy, wygłosił piękną mowę powitalną, którą zakończył okrzykiem na cześć ks. biskupa. Wiodąc wzruszony książę Biskup podziękował serdecznie za przyjęcie, poczem cały orszak udał się szpalerem utworzonym przez dziatwę szkolną do kościoła wśród śpiewu pieśni nabożnych i odgłosu dzwonów.

Książę Biskup powrócił wczoraj do Krakowa.

Z ruchu kolejowego. Z powodu spalania się mostu kolejowego na przeszluzi Dolina-Wygoda, ruch pociągów na tej przestrzeni wstrzymany na czas nieograniczony.

Pisemne egzamina dojrzałości w c. k. IV gimnazjum we Lwowie, rozpoczynają się dnia 16 b. m., ustne zaś dnia 23 b. m.

Festyn. W niedzielę, dnia 15 b. m. odbędzie się na Górze zamkowej festyn na dochód Tow. Szkół ludowej. Bardzo zajmujący program, a przedewszystkiem cel szlachetny, zapewniają festynowi, w razie pogody, wielkie powodzenie.

Hr. Elżbieta Romanowa Potocka z ks. Radziwiłłów, jak donoszą dzienniki wieńskie, ciężko zapadła na zdrowiu. Przed kilkoma miesiącami lekarze polecieli hrabinie kurację karlsbadzką, która jednak spodziewanego skutku nie wywarła. Z Karlsbadu hr. Potocka udała się do morskich kąpiel w Heringsdorf, gdzie jednak stan jej zdrowia uległ znacznemu pogorszeniu. Obecnie hrabina przebywa w dobrach swoich w Galicyi.

Wyścigi cyklistów. Wczoraj w naszym ciągu na torze obok rogatki Stryjskiej odbyły się zapasy zwolenników „kołowego“ sportu. Rozegrany został wielki wyścig na 50 kilometrów (125 okrążeń toru). W wyścigu tym p. Neuding z Warszawy nie wziął udziału.

Do wyścigu stanęło 5 jeźdźców, z których jeden p. Arnold Friedrich, pijąc w biegu koniak dla orzeźwienia, wywrócił się i odstąpił od dalszego udziału w biegu. Ścigali się pp.: Niemczewski, Ligęza, Lust i Brettschneider (z Wiednia). P. Brettschneider przy 108 okrążeniu toru, zemdał z głodu i jadły swej nie dokończył. Zwyciężył p. Niemczewski, przebywszy prześcierzeń około siedmiu mil w 1 godzinie i 43 minutach. Drugim był p. Ligęza, który do mety przybył o 1 minutę i 46 sekund później. Trzecim jeźdźcą p. Lust, nie mając rywala, zeszedł najspokojniej przy 106 okrążeniu z roweru, położył się i ugasił pragnienie i potem dokończył biegu, przybywszy do mety w 2 godzinach i 25 minutach, a więc około godzinę później, niż p. Niemczewski i Ligęza. Dostała mu się pomimo to trzecia nagroda, duży medal srebrny. Zwycięzca otrzymał wielki medal złoty i puchar srebrny, drugi, medal złoty mniejszy.

Nastąpiło rozegranie nierozstrzygniętego poprzednim rekordem pomiędzy Wójcikiewiczem i Gustowiczem. Zwyciężył p. Wójcikiewicz, przybywszy do mety w 35 $\frac{1}{2}$ sekundach, p. Gustowicz potrzebował 37 sekund.

Ślub. W Zakopanem odbył się ślub p. Wincentego Rapackiego (syna), artysty dramatycznego, z panną Heleną Zimajerówną, artystką teatru poznańskiego.

Składki na stypendya dla uczniów gimnazjum cieszyńskiego, zbierane przez redakcyę *Czasu* w Krakowie, postępują różno. Oprócz wielu drobnych ofiar, złożono też poważniejsze sumy. Między innymi ogłasza *Czas* następujące deklaracye:

Pragnąc uczcić pamięć przyjaciela swego, najzaciewniejszego męża i uczestnika 30-letniej obywatelskiej pracy s. p. Wincentego Jabłońskiego, złożył p. Ignacy Żółtowski na ręce redakcyi *Czasu* 200 zł. na 2 stypendya.

Grono nauczycielskie szkoły wydziałowej żeńskiej i kursów złożyło w redakcyi *Czasu* 10 zł., zobowiązując się dopełnić tę kwotę do 100 zł. w miesięcznych spłatach.

Rodzina i przyjaciele, zebrani w Krakowie w dniu 7 b. m. na ślub dr. Augusta Bukowskiego z panną Maryą Komornicką, złożyli w

redakcyi *Czasu* 82 zł. i 1 markę niemiecką na stypendya cieszyńskie.

Rodzina Bochenków zamiast wieńca na trumnę s. p. W. Jabłońskiego, złożyła na ten sam cel w redakcyi *Czasu* 10 zł.

Grono członków Czytelni w Wadowicach zebrało dla ucznia gimnazjum polskiego w Cieszynie stypendyum 100 zł. na rok szk. 1895/6 w ratach miesięcznych po 10 zł.

Takież stypendyum utworzyło grono osób w Bochni.

Grono nauczycieli c. k. wyższej szkoły realnej lwowskiej, utworzyło na r. b. szkolny jedno stypendyum w kwocie 100 zł. dla ucznia polskiego gimnazjum w Cieszynie. Kwotę tę wysłano na ręce przewodniczącego Macierzy polskiej na Szląsku ks. dr. Świeżego.

Na międzynarodowym kongresie dziennikarskim w Bordeaux, którego obrady zapowiedziano na 13 b. m., reprezentować będzie Towarzystwo dziennikarzy polskich dr. Stanisław Tomkowicz, współredaktor *Czasu*.

Zmarli w ostatnich dniach: W Łomży, Emilia z Chęcińskich Załęska, córka s. p. Jana Chęcińskiego, szambelana króla pruskiego, mecenas warszawskiego, który zmarł w kopalniach Sybiry, a siostra s. p. Jana, dyrektora teatrów warszawskich, cenionego poety i dramaturga. S. p. Emilia była żoną zameczną za mecenasem Załęskim, właścicielem dóbr Dembowo.

W Czechach (wsi), w Królestwie Polskim, Andrzej hr. Mieroszewski, właściciel dóbr, przeżywszy lat 82.

Z Obserwatorium c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 10 września. Barometr idzie w górę.

W ubiegłą dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 9 września do 12 w południe dnia 10 września b. r. mieliśmy wiatr północno-zachodni o średniej prędkości 4 m/s, niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze wilgotne (70 proc. wilgotności względnej). Opad, deszcz; wysokość opadu 1 $\frac{1}{4}$ mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +12 $^{\circ}$ C., najwyższa +19 $^{\circ}$ C. wczoraj w południe, najniższa +6 $^{\circ}$ C. dziś w nocy.

Wczoraj wieczorem padał od godziny 8 chwilowo deszcz, dziś rano stan nieba zmienny, opadu nie było.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w środkowej Rosyi; zwykła 770 do 765 mm. w Holandyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Islandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 767 $\frac{1}{2}$ mm.

Prognoza na dobę 11 września b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie północno-zachodni o średniej prędkości 4 m/s, średnia temperatura około +15 $^{\circ}$ C., niebo będzie przeważnie zachmurzone a względna wilgotność powietrza około 70 proc. Opadu nie będzie.

Pojedynek amerykański. Węgierskiego sekretarza ministerialnego Józefa Fischera, znaleziono — jak wiadomo z depesz — onegdaj zabitego w lesie pod Budapesztem. Według *Fremdenblattu*, Fischer odebrał sobie sam życie, a mianowicie w skutek amerykańskiego pojedynku.

Bolesna produkcya. W Krakowie opisuje się obecnie „aeronauczka“ miss Anna, która onegdaj omal żyłom nie przypłaciła swego wlotu balonem. Produkcję zaczęto przygotowywać około godziny 6 wieczorem w parku krakowskim w obec licznie zebranej publiczności. Zanosilo się na deszcz i napełnianie balonu dymem szło opornie. Balon przez dłuższy czas wzniesie się nie mógł. Miss Anna, nazywająca się właściwie Anna Machauf, Czeszka trzydziestokilkuletnia, ubrana po męsku, od pierwszej chwili zdradzała nerwową niepokoj. Ostatecznie jednak przez entreprenera Szymańskiego nakłoniona, chwyciła się trapezu. Balon wszakże źle napełniony nie mógł wzbić się wysoko, a pędzony wiatrem, leciał tuż ponad dachami kamienic i wreszcie rozdarł się nieszczęśliwie o krzyż kościoła św. Anny. „Miss Anna“ spadła najpierw na dach kościoła, stoczyła się następnie na daszek bocznej kaplicy i upadła w końcu bezprzytomna na pobliski trawnik od strony plant. Temu też zapewne ma do zawdzięczenia, że uszła z życiem, odniósłszy natomiast silne potłuczenie na całym ciele. Wezwane natychmiast pogotowie Towarzystwa ratunkowego, udzieliło jej pierwszej pomocy.

Trujące grzyby. Z powodu spożycia jadowitych grzybów zmarło dnia 1 b. m. dwoje osób z rodziny Dziubów, przedmieszczan w Jarosławiu; trzecia jest ciężko chora. — W Nyrkowie, w powiecie zaleszczyckim zmarło sześć osób skutkiem spożycia grzybów, między którymi znaleziono i t. zw. „muchomor“. Z takiego samego powodu zmarły w Krowince w powiecie trembowelskim cztery osoby, w Zawadowie (pow. podhajecki) zmarło dwoje osób.

Wypadek ks. Aosty. Dnia 6 b. m. wieczorem w Turynie książę Aosta wyjechał na spacer i sam powoził kołmi. W pobliżu Alse-rano konie spłoszyły się, uniosły powóz, złamały dyszel i porwały rzemienie. Książę Aosta wypadł z powozu i skaleczył się w prawą rękę i bok. Skaleczenia jednak są nieznaczne i książę jest już zdrow zupełnie. Książęna i jej towarzyszą, które również znajdowały się w powozie, wyszły z tego wypadku cało.

Ze statystyki warszawskiej. Pan Witold Załęski ogłasza w jednym z pism warszawskich statystyczne dane, odnoszące się do stolicy Królestwa — Warszawy. Obejmują one okres ostatnich lat dwunastu a i naszych czytelników zainteresować zdołają, powtarzamy więc cyfry najważniejsze. W ciągu 12 lat umarło w Warszawie 147.126 osób; liczba zgonów wśród brzydszej połowy rodzaju ludzkiego przewyższa w tym czasie aż o 6156 cyfrę zgonu kobiet. Charakterystycznym jest procent śmierci dzieci do lat 5, dobiega on bowiem do poważnej liczby 55 proc. ogólnej śmiertelności. Z tej ostatniej cyfry 47 proc. przypada na dzieci ślubne, reszta na nieslubne. Z osób starszych było najwięcej pomiędzy zmarłymi w wieku od 61—70 lat (7 $\frac{1}{10}$ proc.), a liczba ta maleje stopniowo, za bierała w wieku od 31—40 lat 5 $\frac{1}{4}$ proc. — Choroby epidemiczne i zakaźne obejmują 17 proc. ogólnej sumy zmarłych.

Objawem dodatnim położenia ludności jest zwiększanie się stałe liczby ślubów, zawartych w ciągu roku. W Warszawie było w 1882 roku 3650 związków małżeńskich; w 1893 roku 5650, co stanowi wzrost w ciągu lat 12 o całych 55 proc. Mężczyzn żeniło się najwięcej w wieku od 26—30 lat; kobiet największa liczba wychodziła za mąż w wieku od 21—25 lat. Pomiedzy ludnością liczba wdów przewyższa — jak i w innych miastach — liczbę wdowców. Tłómaczy się to weselejsem zawieraniem związków małżeńskich przez kobiety; większą śmiertelnością mężczyzn i wreszcie większą łatwością dla wdowców zawarcia nowych związków, niż dla kobiet. Rozwiedzionych mężczyzn i kobiet była — między wstępującymi w związki małżeńskie — równa prawie liczba.

Góra zamkowa w Witebsku — według *Witebsk. Gubernj. Wiadom.* — skazana została na splantowanie, wymaga bowiem tego rozszerzenie podwórza gimnazjalnego. Przy kopaniu znajdują znaczną ilość cennych nawet archeologicznych zabytków i nie w tem dziwnego, przecie na górze zamkowej wznosił się niegdyś gród obronny, w którego murach gościli czasowo Olgiard, Jagiełło, Witold, Iwan groźny i inni mniejsi lub więksi władcy. Zamek padł pastwą pożaru jeszcze w 1757 r. a wkrótce i góra, z której on w dal patrzył na otaczającą go dokoła krainę, istnieć przestał.

Leczenie suchot. Nowa surowica doktora genuńskiego, profesora Maragliano, ma być w pewnych razach bardzo skutecznym środkiem na suchoty. Tym sposobem więc, obok stacyi klimatycznych dla chorych na piersi, Włochy dostarcząby jeszcze radykalnego środka dla wyleczenia cierpiących. Jednakże profesor Maragliano dotąd nie ogłosił sposobu, w jaki otrzymuje płyn leczniczy. To tylko wiadome, że przez kulturę lasceczników suchotniczych, otrzymuje nadzwyczaj silny jad, który potem wstrzykuje koniom i osłom, aby z nich następnie wydobyć płyn, który znowu wstrzykuje chorym. W przypadkach znacznych uszkodzeń płucnych, środek leczniczy dr. Maragliano okazał się bezskutecznym, bo tam, gdzie tkanki są zniszczone, nie dadzą się zastąpić. Gdzie jednak suchoty nie rozwinęły się w pełni, kiedy temperatura ciała nie przekroczyła 38 $^{\circ}$ C., surowica włoskiego profesora okazała się zbawienną. Taka jest opinia rzymskiego świata naukowego.

Cyklistki. Pewna mieszkanka Londynu, pisze w dzienniku *Idler* co następuje: „Jazda na rowerach rozgałęziła się obecnie, przeważnie wśród młodych panien; aby przekonać się o tem, dość jest pojechać zrana do parku Battersea. Setki wtych stworzeń z zamiłowaniem oddają się tam sportowi cyklowemu. Do rozkazy uskarżają się na ogromne zmniejszenie dochodów. Właściciele ujeżdżalni utrzymują, że od pewnego czasu daje się zauważyć pewne osłabienie w zamiłowaniu do jazdy konnej. Sport cyklowy posiada protektorki w osobie królowej włoskiej i ks. Maud. Fabrykanci fortepianów utrzymują, że biczyk z wielu mieszkanką wyruguje fortepian, panny przestaną bowiem dla braku czasu studyować sztukę muzyczną, ale dnie całe w męskim ubraniu przebiegać będą na rowerach ulic Londynu.“

Cholera w Chinach. Nowoje Wremia otrzymuje depeszę z Władywostoku, donoszącą, że w Chinach rozży się cholera. W Pekinie umierać ma dziennie 2000 osób, w Szang-hai 500.

Nie nowego pod słońcem. Przy badaniach chemicznych okazało się, iż list wybuchający, którym zbrodniarzowi udało się ciężko okaleczyć sekretarza Rotschilda paryskiego, zaopatrzony był sublimatem merkuryszu. Nieznany dotąd zbrodniarz nie wysilił się na pomysłość, poszedł bowiem tylko za wzorem Fenianów irlandzkich. Przed 10-ciu laty, podczas niepokojów w Irlandyi, wielu deputowanych angielskich otrzymywało takie listy, tym samym środkiem wybuchającym opatrzone. Na szczęście, przezorność posłów ochroniła ich od wypadków. Również bez szwanku wyszli przed czterma laty ex-ministrowie francuscy Constans, Etienne i Treille, którym nadesłano wspaniale opatrzone książki, jak się okazało, eksplodujące przy otwieraniu, a napełnione *fulminatem*. Zresztą, jak świadczyć dzieje, sztuka zabijania z odall, sięga dalekich czasów. Papież Klemens XII zmarł zatruty świecą woskową, która przy paleniu wydawała zabójcze gazy. Zatrute rękawiki

czki miały sprowadzić zgon Don Juana d'Austrii. Włoszech żył pewien książę Savelli, który w oświeblwy sposób pozbywał się tych, co mu w drodze stawali. — „Weź ten klucz — mawiał wówczas — i przynieś mi papieru z tamtej szafy.“ Było to wyrokiem śmierci. Gdy bowiem kto chciał otworzyć szafę, przy naciśnięciu wysuwał się z głowy klucza zatruty sztyft i wnikał w dłoń otwierającego — a na zatrucie nie było żadnego lekarstwa.

— **Z dalekiego wschodu.** Według doniesień *Grażdanina*, Uniwersytet w mieście Tomsku, posiadający dotąd jedynie wydział lekarski, ma być zwolna uzupełniany. Na razie przybędzie mu wydział matematyczno-fizyczny. Toż samo pismo komunikuje, że znaczniejsze firmy księgarskie, istniejące w Rosyi europejskiej, postanowiły filie swoje otwierać w większych miastach Syberji. — W *Swiecie* czytamy, że ross. ministerstwo oświaty zaleciło utworzenie przy progimnazjum we Władywostoku katedry języka chińskiego. Dla konwersacyi będzie się w tym zakładzie znajdował Chińczyk, obowiązany rozumieć dobrze i język rosyjski.

— **Panorama racławicka.** Na wzgórzu Stryckiem (plac Wystawy krajowej), otwartą została ponownie od 1 maja b. r. Panorama racławicka, codziennie od 9 rano do 8 wieczorem. Ceny wstępu: w dnie powszednie 50 ct. od osoby, w niedzielę i święta 25 ct. od osoby. Dla grup i wycieczek po 50 osób, złożonych z młodzieży szkolnej, korporacji rzemieślniczych lub włóścian, za jedną asygnação, w którą dzień naprzód do zarządu zgłosić się należy, po 15 tj. od osoby. Adres zarządu: ulica Kościuski 7.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. „Niobe“ wywalczyła sobie stanowcze powodzenie; wczoraj na drugim przedstawieniu tej wybornej krótkohwili teatr był pełny, a publiczność bawiła się doskonale, oklaskując grę artystów.

Jutro po raz trzeci „Niobe“, dziś zaś przedstawiony będzie wesoły wodewil ze śpiewami p. t.: „Małżeństwo na próbę“.

We czwartek wznowioną będzie jedna z najlepszych komedji Moliera p. t.: „Doktor z musu“.

Codziennie odbywają się próby ze sztuki Wacława Sawiczewskiego, uwięzionej drugą nagrodą na konkursie Wydziału krajowego p. t.: „Na bezdrożach“. Zajmujący ten i budzący ogólne zaniepokojenie w sferach artystycznych i literackich utwor, danym będzie w nadchodzącą sobotę.

W niedzielę pierwsze popołudniowe przedstawienie.

Medal srebrny został prz. z Uniwersytetu warszawski przyznany p. Aleksandrowi Ferdynandowi Kronenblechowi, kandydatowi praw, za rozprawę p. t. „O prawie rozporządzania swoim mieniem przez darowizny i testamenty“.

Nowości literackie podawane przez księgarnię H. Altenberga we Lwowie:

Abgar-Sołtan, Dobra nauczka, powieść. 2 zł. 10 ct.

Bálasita, Norma jurysdykcyjna. 80 ct.

Bąkowski, Humoreski z życia prawniczego. 60 ct.

Boohenek, Normalna postać mężczyzny i kobiety (tłumaczył Gerson). 1 zł. 40 ct.

Dama tajemnicza (z francuskiego). 1 zł.

Dickstein, Gosiewski, Natanson, Prace matematyczno-fizyczne tom VI. 2 zł. 80 ct.

Gawalewicz, Bluszczy, historia małżeńska. 1 zł. 68 ct.

Gerson, Znaństwo prawdziwe i rzekome w malarstwie. 54 ct.

Heck, Historyczna mapa Polski. 50 ct.

Henryk, Olimp w Warszawie. 70 ct.

Hoeseck, Anhel i 3 poematy. 50 ct.

Malinowski, Głosy polskie w kilku rękopismach łacińskich XV wieku. 70 ct.

Stankiewicz, Poezye, 2 tomy. 3 zł. 64 ct.

Schramm, Podręcznik do analizy chemicznej jakościowej. 2 zł. 50 ct.

Scholl, Przewodnik dla maszynistów. 2 zł. 10 ct.

Szwarc, Warszawa w 1794 r. 1 zł. 50 ct.

Urbanowska, Cudzoziemiec, opowiadanie. 1 zł. 80 ct.

Z., Przed wyborami sejmowymi, do szlachty polskiej w Galicji wschodniej. 30 ct.

Zych, Rozdziób nas kruki, wrony. Obrazki z ziemi mogił i krzyżów. 2 zł.

„Przedświtu“, dwutygodnika dla kobiet nr. 17 zawiera: Ikar: Po wakacjach rozmyślanie i rozpamiętywanie. — Teresa Prażmowska: Baj Baj. — Szczęsna: Za progiem raju cykl piosenek. (Ciąg dalszy). — Smutne rocznice przypomniał z dzieł Julian B. (Ciąg dalszy). — Spirytizm nowożytny. — Witold Leitgeber: Listy z obczyzny. — Kroniczka.

Z rosyjskiej literatury pamiętnikowej.

(Pamiętniki Pauliny Anenkow).

W Rosyi zdobyło sobie niezwykłą popularność nazwisko Pauliny Anenkow, żony jednego z tych dekabrystów, którzy uknuli spisek wojskowy celem zmuszenia cara Mikołaja I. wkrótce po jego wstąpieniu na tron, aby nadał Rosyi konstytucję. Spisek został wykryty, pięciu jego przywódców zginęło na szubienicy, około stu uczestników skazano do ciężkich robót w kopalniach syberyjskich, dziewięciu wreszcie mniej skompromitowanych oficerów zdegradowano na prostych żołnierzy bez prawa wysługi. Pomiędzy zasądzonymi na deportację znajdował się porucznik Iwan Anenkow, narzeczony autorki wyszłych niedawno „Pamiętników“, które zamierzamy tu streścić. Autorka, z pochodzenia Francuska, po połączeniu się wążem małżeńskim ze skazańcem, na co otrzymała osobne zezwolenie cara, towarzyszyła mu na Sybirze i przez lat 34 zносиła dobrovolnie najdotkliwsze katusze jakie są tylko możliwe pod mroźnem niebem, wśród odludnych stepów, gdzie o uszy jej odbijał się bez ustania brzęk kajdan i jęki ofiar przykutych do tacek.

Nim przejdziemy do rzeczy, powiemy słów kilka o autorce „Pamiętników“, w czem pójdziemy za tokiem jej opowiadania.

Paulina Anenkow, z domu Gueuble urodziła się dnia 2 lipca w 1802 r. na zamku Chapiigny pod Nancy. Ojciec jej, który był pierwotnie oficerem w pułku dragonów królewskich poszedł po wybuchu wielkiej rewolucji na tułaczkę, później ofiarował swoją szpadę Napoleonowi i padł w kampanii hiszpańskiej, pozostawiając swoją rodzinę w opłakanych stosunkach majątkowych. Młodzieńca Paulina tak samo, jak wiele innych cór znakomitych lecz zrujnowanych rodzin, przyjęła miejsce sklepowej w pewnym paryskim magazynie. Na początku roku 1825 opuściła stolicę nadsekaną i udała się do Petersburga, dokąd — jak sama pisze — ciągnęła ją jakaś moc nieprzeparta. Znalazszy zajęcie w wielkim magazynie strojów damskich Damoniara, poznała na pół roku przed wykreśleniem spisku dekabrystów, Iwana Anenkowa a pełną wdzięku i zreżna Francuska w ten sposób umiała podbić serce przystojnego, mającego i jak się zdawało, mającego przed sobą najświetniejszą przyszłość oficera pułku kawalerii gwardyjskiej, że ten oświadczył się o jej rękę. Nim jednak dojrzało to małżeństwo, Anenkow wpłatany w spisek, został aresztowany, przewieziony do petropawłowskiej fortecy i w roku 1826 skazany na dożywotnie ciężkie roboty w kopalniach wschodniej Syberji. Swoje aresztowanie tak opisuje sam Anenkow:

Dzień dnia 14 grudnia 1825 r. są powszechnie znane. Opowiem tylko szczegóły dotąd okryte tajemnicą. W dniu tym nie było mnie między spiskowcami. Na dwa dni przedtem oświadczyłem na tajnem zgromadzeniu u księcia Obelenskiego, iż za mój pułk kawalerii nie mogę wziąć żadnej odpowiedzialności, albowiem wiedziałem, że przeważna część oficerów przeciwni jest powstaniu i z tego powodu nie miałem zgoda nadziei, aby spisek mógł być uwięziony powodzeniem. Dnia 14 grudnia udałem się z pułkiem na paradę i zająłem jako porucznik moje stanowisko w piątym szwadronie. Pułk został ustawiony na krawędzi obszernego placu tuż obok pałacu ks. Łobanowa. Komendantem jego był hr. Apraksyn. Car Mikołaj otoczony świetnym orszakiem przybył konno, zwracał wzrok przenikliwy lecz zarazem niespokojny na wszystkie strony, wspinał się ciągle rumaka, dojeżdżał tu i tam, był bardzo błądy i niespokojny. Więcej zimnej krwi okazywał w książę Michał Pawłowicz. Po paradzie powróciłem do koszar i nie byłem przez nikogo nagabywany, chociaż mogłem każdej chwili spodziewać się aresztowania. Dnia 19 w nocy zjawił się w mojej kwatery oficer *du jour* i wezwał mnie, abym się ubrał, nie przypasując jednak szabl. Udałem się obaj do dowódcy szwadronu Wittinghoffa, który odwiózł mnie natychmiast do zamku cesarskiego. Tu zastałem już moich kolegów pułkowych, Aleksandra Murawiewa i Arzibażewa. Oprócz nas znajdowało się w sali mnóstwo generałów i dworzan.

Wszyscy rozmawiali wyłącznie o wypadkach z dnia 14 grudnia, potępiali uczestników spisku, nazywając ich głośno „złoczyńcami i szaleńcami“. Wkrótce otwary się drzwi przyległego salonu, a na progu stanął chmurny car Mikołaj. Oblicze jego było trupio blade, z oczów strzelały pioruny. Car skinął na mnie, jako stojącego najbliższego, a gdy wszedł do komnaty, zamknął sam drzwi, i pociągawszy mnie za sobą do niższej okna, powiedział: „Tak to wywdzięczyłeś się za łaskę zmarłego cesarza? Powinieneś dawno być zmiażdżonym, lecz mój brat w swojej dobroci oszczędził cię“. (Car miał tu na myśli głośny i zakończony śmiercią przeciwnika pojedynk Anenkowa, a po-jedynki wówczas były zagrożone bardzo su-

rową karą. Car lubiąc Anenkowa skazał go tylko na trzymiesięczny areszt na odwachu).

Car — opowiada dalej Anenkow — mówił szybko, głosem urwanym i zaledwie mógł opanować straszny gniew, który widocznie rozszalał mu piersi. Patrzył mi ostro w oczy rzucił pytania: „Byłeś na zebraniu? Coście tam robili? Kto tam był? Coście zamierzali? Chociaż odpowiedź moje były ostrożne i wymijające, nie mogłem zataić, że na zebraniu mówiono o potrzebie lepszych rządów, usunięcia ogromnych nadwyżek wad ministracji, o usamowolnieniu włóścian i t. d. „Skoro wiedziałeś o istnieniu takiego związku dla czego o nim zaraz niedońosłeś?“ wtrącił car. „Nie wiele wiedziałem, przez całą bowiem lato bawiłem po za Petersburgiem, a zresztą niezagadzałoby się z moim honorem wojskowym zdradzać towarzyszy broni“. Tu car zerwał się i krzyknął piorunującym głosem: „Co mi pan mówisz o honorze, jesteś człowiekiem bez czi. Wiesz co zasłużyłeś?“ krzyknął rzucając się ku mnie tak gwałtownie, że mimo woli odskoczyłem. „Wiem Najj. Panie — odparłem — co mnie czeka: kara śmierci“. „Myślicie może, że was każę rozstrzelać, że zjeździecie ze świata otoczeni jakąś aureolą — nie — nie odpokutujecie swoją winę w kazamatach“. Tu skinął bym się wywalił i zawołał Murawiewa. Ten młodzieńca, nieśmiały i ogromnie zmieszany rozpoczął mówić po francusku, zaledwie jednak wypowiedział pierwsze słowa, car zawołał gniewnie „Jeżeli twój cesarz mówi do ciebie po rosyjsku, to obowiązkiem twoim jest odpowiadać w tym samym języku“. W takim samym porządku co mnie zadawał car jemu pytania, a następnie Arzibażewowi, poczem przez czas jakiś byliśmy sami w sali. Wkrótce powołano nas ponownie lecz już razem do komnaty carskiej, gdzie do nas przemówił w obecności cara w te słowa generał Lewaszow:

„Młodzieńcy, wiele wzięliście na swoje sumienie! Kto wam podszepał te zbrodnicze myśli? Troszczycie się niby losem ludu a nieprzewidzieliście, że waszem postępowaniem związaliście ręce Monarsze w jego błogostawionych zamiarach na jakie lat pięćdziesiąt.“ Potem począł nas wypytywać, z kąd przysły nam do głowy podobne myśli i mrzonki. Odwołałem się na prądy przenikające Europę i na książki, które czytałem. Lewaszow zapisywał wszystko pilnie, a car stał wsparty o stolik. Po przesłuchaniu kazał car zaważać hr. Apraksyn i zwrócił się do nas ze słowami: „Powinniście być dawno zdegradowani. Chcecie nadać inny kierunek losom narodu a nie umiecie komenderować kilkudziesięcioma żołnierzami.“ W tej chwili car wydawał mi się o wiele spokojniejszym a nawet ujął za guzik mojego munduru, pociągnął mnie ku sobie i począł robić wyrzuty lecz w tonie łagodniejszym. Wtedy trącił mnie hr. Apraksyn i szepnął: „Pocałuj Najj. Pana w rękę.“ Zrobiłem odpowiedni ruch, car wszakże cofnął szybko rękę ze słowami: „Nie żądam tego“ poczem tak dalej mówił: „Oddam was wszystkich na pół roku do fortecy. Spodziewam się, że tam wybijecie sobie z głowy te wszystkie głupstwa i będziecie potem dobrymi żołnierzami.“ A zwracając się do Apraksyna dodał: „Oddaję ci ich, zrób co rozkazałem.“

Młodzi oficerowie byli naturalnie pełni, że teraz zostaną wypuszczeni na wolność. W przedpokoju wszelkie oczekiwali na nich żołnierze z wydobytych pałaszami i odprowadzili ich do więzienia. Murawiewa wywieziono do Narwy, Anenkowa do Wyborga.

Po trzech miesiącach sprawa dekabrystów zły wzięła obrót. Zamiar carobójstwa wyszedł na jaw. Anenkowa sprowadzono na powrót do Petersburga i osadzono w tak niskiej celi fortecy petropawłowskiej, że mógł w niej stać tylko schylony. Zrozpaczony złem obchodzeniem niechęcią przyjmować żadnych pokarmów, dopiero gdy mu zagrożono, że gwałtem z pomocą maszyny będą go odżywiać odstąpił po czterech dniach od myśli zagłodzenia się. W miesiąc potem zaprowadzono go z zawiązanymi oczyma do sali, gdzie zgromadzony był sąd. Rozpoczęło się przesłuchanie, którem kierowali głównie hr. Benkendorf i książę Galiczyn, jeden z dawniejszych dobrych znajomych i towarzyszy wesołych zabaw Anenkowa.

„Pan wiesz, przemówił do uwięzionego Benkendorf, że cesarz jest dobry i miłościwy. Wyznaj wszystko; wszak pańska wina w porównieniu z winą innych jest drobnostką. Jeżeli będziesz szczerym i okazesz skruchę, to co najwyżej zostaniesz pan zdegradowany i wysłany na Kaukaz. Właśnie zanoszę się na wojnę z Persją — pierwsza potyczka a odzyskasz napowrót stopień oficerski, poczem będziesz mógł dalej służyć, lub wystąpić z wojska, wedle upodobania. Nieprzynasz się, pozostaniesz w fortecy, Bóg wie jak długo. Pan już poznałeś, wątpię tedy byś chciał być żywcem pogrzebanym...“ Słowa te przejęły Anenkowa mimowoli dreszczem. W istocie niewiele wiedziałem — pisał on w kartkach dołączonych do pamiętnika swej żony — co się działo w związku w czasach ostatnich, bawiłem bowiem po za Petersburgiem; później dopiero doszło do mojej wiadomości,

że przywódcy spisku zbierali się podczas mojej nieobecności w Nowaja Derewnja. Rodzina carska mieszkała wówczas w pobliskim zamku, gdzie car zwykł sam na sam odbywać przechadzki. Otóż jeden ze spiskowców, Wadkowski zaproponował, aby skorzystać z tej sposobności i zabić go. Liczono, że po tym mordzie powstanie zamieszanie, które ułatwi spiskowcom osiągnięcie ich celu. O tem tylko doszły mnie wieści, gdyż główni kierownicy sprzysiężenia nie uważali za potrzebne zawiadamiać o planie carobójstwa szersze grono spiskowców. Powiedziałem tedy zupełną prawdę oświadczając, że niewiem nic zgoda o zamiarze zamordowania cara. Benkendorf wszakże nie wierzył moim zapewnieniom i napierał coraz natarczywiej. Przyznaję się, że nerwy moje doznane udręczenia mi moeno były rozstrojone, a forteca stała przed moimi oczyma, jakby straszne widmo. Zmęczony bezustannymi pytaniami, napółseny wyznałem w końcu machinalnie, że słyszałem o zamiarze zabicia cara. W tej chwili Benkendorf podsunął mi papier, który podpisałem zupełnie mechanicznie. Odprowadzono mnie napowrót do fortecy. Nazajutrz mój dozorca robił mi wyrzuty: Coś pan uczynił? Czemuś się sam oskarżył? Odtąd niewolno mi podać panu nawet herbaty!

Anenkow nie był już więcej przesłuchiwanym.

(Dokończenie nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stan ziemiopłodów w kraju. Czytamy w *Rolniku*: Relacye wysłane w toku żniwa, a podane w ostatnim sprawozdaniu, możemy obecnie po upływie dwóch tygodni nowymi datami uzupełnić, choć i teraz jeszcze z niektórych gatunków zboża w poszczególnych okolicach nie uskuteczniło próbnych omłotów a w górskich żniwo, albo dopiero w toku, albo nawet jeszcze nie rozpoczęte.

Rezultatów, które podaliśmy z ogólnego zbioru pszenicy, nie zmieniają później nadesłane relacye, tak, że ostateczny wynik pozostaje w granicach cyfr w przeszłym sprawozdaniu zaznaczonych.

Tak samo i co do żyta potwierdziła się obliczona przez nas przeciętna z najczęściej powtarzających się cyfr od 3—5 kop z morga, podczas gdy wyższe cyfry w stanowczej się znajdują mniejszości. Wydatność zaś ziarna wynosi przeważnie 60—100 kg. z kopy.

W ogóle dość korzystnie przedstawiają się rezultaty zbioru owsa. Mianowicie zebrano 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12 i 15 kop z morga. Wyjątkowo trafiają się i mniejsze liczby, z wyżej wymienionych zaś, najczęstszymi są 8—10. Wydatność z kopy, o ile dotąd omłoty próbne uskuteczniło, wynosi około 100 klg. Najlepszy z doniesionych nam dotychczas wyników jest z pow. jarosławskiego 180 klg., ale też w tym samym powiecie napotykaemy na rezultat najgorszy z pół gradem zbitych, gdzie zaledwie 15 klg. zebrano.

Zbiór jęczmienia nie wiele różni się od owsa pod względem liczby kop z morga, a wydatność ziarna od 50 do 120 klg z kopy daje przeciętną stu klg. I tu jednakże napotykaemy na wyjątkowo złe wyniki w miejscowościach kłeszą gadową dotkniętych.

Teraz też dopiero ocenić i obliczyć można szkody, powstałe w skutek orkanów, które nawiedziły część kraju w kierunku od Lwowa południowo-zachodnim, w końcu lipca i pierwszych dniach sierpnia. Są one, jak już zrazu przypuszczano, miejscami bardzo znaczne. Pod Szczercem i Mikołajowem zniszczyła nawalnica z 5 ubiegłego miesiąca trzy czwarte niektórych ziemiopłodów. W kilku miejscowościach w Jarosławskim grady poczyniły szkody, mianowicie w ziarnie, mniejsze w słomie. Ze wschodnich powiatów donoszą o gradach w dniach 13 i 14 sierpnia.

O zbiorze prosa, który dopiero się rozpoczął, jeszcze stanowczo wyrokować nie można. Zdaje się jednak, że wypadnie średnio. Ilość kop z morgi podano dotychczas tylko z 6 powiatów, a wynosi ona 3—7. Omłotów próbnych prawie nigdzie jeszcze nie uskuteczniło.

Z wyki przeważnie też jeszcze nie zebranej, spodziewanym jest również rezultat średni.

Grochu, o ile dotąd wiadomo, zebrano 5—15 kop. Najczęściej 8—10. Mniej korzystne sprawozdania nadeszły z części powiatów: Dobromilskiego, Bełzkiego i Zbarazkiego. W tym ostatnim trafiają się grochy miejscami trochę robaczkliwe.

Żniwo bobiku, obecnie w toku, zapowiada się nieźle, mianowicie w Halickiem i na południowym Podolu, choć i tu znaczących niekorzystnych wyjątki. Miejscami nieco mniejsze, w innych zaś dość dobre są nadzieje pokładane w rezultacie dopiero rozpoczętego zbioru hreczki, którego wynik w następnym sprawozdaniu uwidoczniemy.

Łąki, jak się tego spodziewać było można, w niektórych miejscach się poprawiły. W przecięciu jednak wzięwszy nazwać można ich stan za ledwie zadowalniającym, gdyż dobrym wynikiem z kilku powiatów towarzyszą złe lub średnie wiadomości z innych.

Bardzo średnim nazwać też można stan konieczyny nasiennej. Z niektórych miejscowości pod Złoczowem i Haliczem donoszą, że poległa, z innych, pod Sieniawą, że niedobrze okwitła, z pod Niżankowic, że grasują tam myszy, których mnożenie się mogłoby znaczne szkody tak koniocom, jak ozimincm wyrządzić.

Bardzo ładny zrazu stan kartofli, który wskutek sierpniowych słońc znacznie się był pogorszył, i teraz jeszcze pomimo względnego poprawienia się pogody przy końcu ubiegłego miesiąca poważne miejscami budzi obawy. Tam, gdzie w ostatnich czasach stała była pogoda lub nawet posucha, zauważono wprawdzie stanowe ustąpienie złych skutków dawniejszej wilgoci n. p. w Halickiem, za to jednak w wielu miejscach, gdzie nawet rzadkie tylko deszcze spadły, skarżą się, że ziemniaki, mianowicie po dołach dostają czarne plamy i gniją, choć w położeniach suchych stan ich jest dobry, a nawet często wyborowy.

Głównie skarżą się z pod Bełża, Niemirów, Lubaczowa, Jarosławia, Sieniawy, Dubiecka, Dobromila, Jagielnicy. Gdy jednak obecnie pogoda zdaje się być trwałą, możemy się spodziewać, że wpłynie to korzystnie na ostateczny rozwój ziemniaków i zatrzyma szereg gnicia.

Stan rzepaku dotąd dobrze się przedstawia, w niektórych tylko miejscach dopiero w tych dniach powszednił wskutek późniejszego z powodu słońc zasiewu.

Obsiew żyta obecnie się rozpoczyna. Po części jeszcze nie zaczęty, wyjątkowo tylko w pojedynczych miejscowościach północnego Podola ukończonym został.

Pszenicę też dopiero zaczynają siać. Mało gdzie uskuteczniło 1/4 lub 1/2 zasiewu.

Najmniej posunięte tak pod względem zasiewów, jak pod względem żniw są okolice podgórskie i górskie. Z niektórych wschodnio-karpackich powiatów donoszą nam nawet, że tam dopiero żniwa się rozpoczynają.

Rozprawy ofertowe. Izba handlowa i przemysłowa zawiadamia, iż skarb wojskowy zamierza w drodze rozpraw ofertowych zabezpieczyć na potrzeby XI korpusu w czasie od 1 stycznia do 31 grudnia 1896 około 2,681.275 porcy chleba i 73.022 cent metr. owsa z tem, iż odnośnie rozprawy ofertowej odbędą się w c. i k. prowianturach wojskowych: we Lwowie dnia 1 października 1895 dla stacji Brzeżany, Wielkie Mosty, Krechów, Rohatyn; — w Czerniowcach dnia 2 października 1895 dla stacji Bojan, Nowa Zuczka, Radowce, Suczawa; — w Złoczowie 14 października 1895, dla stacji Brody, Strussów, Trembowla; — w Stanisławowie 16 października 1895 dla stacji Czortków, Horodenska, Kołomyja Monasterzyska, Nadwórna, Sniatyn, Tlumacz; — zawsze o godz. 10 rano, do którego to czasu mają być tamże wniesione oferty pisemne. — Gminy, producenci i Towarzystwa gospodarcze są zwolnione od składania wadium i kaucyj za artykuły własnej produkcji i mają pierwszeństwo przy tych samych warunkach z uwzględnieniem ceny i dobroci. — Blizszych szczegółów zasięgnąć można w zarządach wymienionych prowiantur wojskowych.

Dalej c. k. Skarb wojskowy zamierza w drodze ofertowej, zabezpieczyć dostawę potrzebnych w czasie od 1 stycznia do końca grudnia 1896 dla c. i k. Korpusu 2, 129.147 porcy chleba i 27.258 centn. metr. owsa z tem, iż odnośnie rozprawy ofertowej odbędą się: 7 października 1895 w c. i k. Intendanturze 10 korpusu w Przemyśle dla stacji Sanok, tudzież w c. i k. wojskowych magazynach prowiantowych w Jarosławiu 8 i 16 października 1895 dla stacji Radymno, Przeworsk, Żółtyń, Żuków, Gródek, Krakowiec, Sadowa Wisznia, Jaworów; — w Bieszczowie 14 października 1895 dla stacji: Dębica, Sędziszów, Głogów, Kolbuszowa, Trzemeszka; — w Strzynie 22 października 1895 dla stacji: Strzyż i Sambor — zawsze o godz. 10 przed poł., do którego to czasu mają być wniesione oferty pisemne we właściwych magazynach prowiantowych, gdzie także zasięgnąć można bliższych szczegółowych informacji.

Wiedeń, 10 września. (Telegram Gazety Lwowskiej).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 1987 sztuk opasowego, 1427 z paszy i 1916 sztuk chudego.

Razem 5330 sztuk. Węgierskich 3248, galicyjskich opasowych 6, chudych 266, niemieckich —, bukowski 273, bawołów 364, stadników 460, krów 489.

Ogółem przypędzono o 1607 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia.

Ceny w porównaniu z zeszłotygodniowymi podniosły się przeciętnie o 1 zł.

Nie sprzedano 156 sztuk.

Placono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 50 zł. — ct. do 54 zł. — ct., za towar przedni po 55 zł. — ct. do 59 zł. — ct.; wyjątkowo po 60 zł. — ct. do 66 zł. — ct.; węgierskie woły opasowe po 51 zł. — ct. do 55 zł. — ct., za towar przedni po 56 zł. — ct. do 60 zł. — ct.; wyjątkowo po 61 zł. — ct. do 66 zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 55 zł. — ct. do 58 zł. — ct., za towar przedni po 59 zł. — ct. do 64 zł. — ct.; wyjątkowo po 65 zł. — ct. do 68 zł. — ct.; woły z paszy po — zł. — ct. do — zł. — ct.; krowy po 24 zł. — ct. do 34 zł. — ct.; stadniki po 26 zł. — ct. do 34 zł. — ct.; bawoły po 16 zł. — ct. do 26 zł. — ct. za 100 kg. żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

W mieście Tarnopolu zachorowały dnia 9 września trzy osoby na cholera, z pozostałych w leczeniu wyzdrowiało cztery, pozostaje w leczeniu siedm osób.

W Berezowicy wielkiej z dwóch osób wczoraj wykazanych jedna, umarła, jedna pozostaje w leczeniu.

Były węgierski minister wyznań i oświaty, jeden z autorów ustaw kościelno-politycznych, dep. hr. Albin Csaky, złożył w tych dniach przed swoimi wyborcami w Breznobanya sprawozdanie poselskie. Mowca roztrząsał załatwione przez rząd prace, oraz zadania, jakie w przyszłości mają być spełnione, podnosząc zarazem, że „kościelno-polityczne projekty nie były wymierzone przeciw żadnemu wyznaniu“. Celem było tylko rozdzielenie sfery działalności państwa i Kościoła. Projekty miały służyć jedynie „do przywrócenia wyznaniowego pokoju, nie naruszając w niczem interesów kościelnych“. Omawiając przyszłe zadania prawodawcze, oświadczył hr. Csaky, że rząd obstawać musi bezwarunkowo przy postulatcie bezwyznaniowości, pomnąc na niezakończony dotychczas części projektu. Upanstwowienie administracji nie powinno być brane już teraz, lub w najbliższej przyszłości pod rozwagę, ze względu na uroczystości tysiącletniej rocznicy, jakie odbywać się będą w następnym roku, oraz ze względu na to, że obrady nad budżetem wymagać będą dłuższego czasu. W końcu omawiał hr. Csaky kwestję narodowości, utrzymując, że rząd nie dąży do ucisku żadnej narodowości, lecz przeciwnie pragnie zadowolenia i rozkwitu wszystkich, z zachowaniem jednak powagi państwowego organizmu.

Cesarz Wilhelm uda się we czwartek po południu do Swinemünde, gdzie zwidzi parowiec *Hohenzollern*, na którego pokładzie wzięmie udział w manewrach floty. Przedtem odbędzie się w zamku obiad pożegnalny, w którym wezmą udział Najj. Cesarz Franciszek Józef i król Albert Saski.

Mowę cesarza niemieckiego w dniu uroczystości Sedanu usiłują wyzyskać bismarkowskie *Hamburger Nachrichten* w duchu wznowienia ustaw antisocjalistycznych. Organ byłego kancлера stara się wykazać cyframi, że od czasu zniesienia praw wyjątkowych, przeciw socyalistom zwróconych, liczba głosów socjalno-demokratycznych przy wyborach stale się powiększa — i kończy temi słowy: „Prawo o socyalistach nie znieszczyło demokracji socjalnej i tego też nikt po nim nie oczekiwał; ale dopóki istniało, dalszy rozwój tego stronnictwa był w ogólnym zarysie powstrzymany. Dziejniejszy system i tego nie potrafi dokazać“.

W Norymberdze i Hanowerze uwieziono redaktorów pism socjalistycznych za artykuły o mowie cesarza w dniu uroczystości sędzińskiej.

Wedle *Pester Lloyd*a, wielki wezwr podczas konferencji z austro-węgierskim ambasadorem, br. Calice, oświadczył, że turecka komisja dla spraw armenijskich postanowiła, proponowane dla Armenii reformy rozciągnąć na całą Turcję, i sułtan przychylił się do wniosku.

W Belgradzie odbędzie się wkrótce walne zebranie stronnictwa liberalnego, na które przybędzie Risticz i wystąpi z wielką mową o obecnem położeniu Serbii. Król Aleksander wróci podobno z zagranicy na wielkie manewry, które się dnia 18 bm. rozpoczną i trzy tygodnie potrwać.

W Sofii obiega pogłoska, że z okazji zbliżającego się dziesięciolecia jubileuszu wojny serbsko-bułgarskiej i zwycięstwa pod Sliwnicą, wszyscy wychodźcy bułgarscy mają otrzymać amnestję.

Cetyński dziennik nadworny *Glas Crnogoraca* oświadcza, że mocarstwa europejskie nie powinny się niepokoić rosyjską przesyłką broni. Broń ta nie ma służyć celom wojennym. Najlepszą rekwizycją tego jest okoliczność, że ks. Mikołaj należy do wiernych zwolenników owej polityki pokoju, jaką pozostawił po sobie w spuściźnie car Aleksander III.

Prezydent republiki franc. p. Faure i minister wojny gen. Zurlinden przybyli onegdaj do Langres, na wielkie manewry francuskie.

Figaro twierdzi, że zwłoka w pochodzie korpusu ekspedycyjnego madagaskarskiej tłumaczy się tem, iż rząd obawiając się odwrotu Howasów ku południowi, wydał rozkaz generałowi Duchesne, aby zbierał zapasy, któreby mu umożliwiły przezimowanie w Tananariwie. Generał Duchesne uwiadomił rząd, że zebrał zapasy, które wystarczą na 5 miesięcy dla 3000 ludzi.

Lord major Londynu sir Renaldes udał się wczoraj z Paryża do Bordeaux. W niedzielę był lord major Londynu na przedstawieniu w *Theatre Francaise*, musiał jednakże wyjść z teatru, gdyż uczuł się słabym.

Według prywatnych wiadomości, otrzymanych przez dzienniki zagraniczne, wynik bitwy, stoczonej w sobotę pod Ramony-aguas na Kubie między powstańcami a wojskiem hiszpańskim nie był pomyślny dla Hiszpanów. Niektóre depeche, — być może jednak, że tendencyjne — przedstawiają nawet, iż Maeo, znany naczelny wódz powstańców, odniósł zupełne zwycięstwo nad wojskiem generała Cavelli. Hiszpanie mieli stracić 600 żołnierzy i 8 oficerów, a sam generał Cavelli został niebezpiecznie ranny. Rokoszanie przypuścili szturm na Baire 31 sierpnia, lecz wojsko hiszpańskie odparło ich, poczem wśród powstańców sprawiło formalną rzeź. Zabijano nie tylko mężczyzn, lecz także kobiety i dzieci. Donoszą nadto, że powstańcy zwyciężyli pod Campaduella. Hiszpanie stracili 10 ludzi i cofnęli się.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 10 września. Z Najw. rozporządzenia załoba dworska po s. p. Arcyksięciu Władysławie noszona ma być przez dni dwanaście, począwszy od 11 b. m.

Wiedeń, 10 września. (Tel. pryw.) Posiedzenie prezydium Zjednoczonej lewicy niemieckiej odbędzie się w d. 13 b. m. w Wiedniu.

Budapeszt, 10 września. Najj. Pana będzie reprezentował na pogrzebie s. p. Arcyksięcia Władysława. Najd. Arcyksiążę Otton, który przybędzie tu dzisiaj wieczorem. Cała Rodzina Najd. Arcyksięcia Józefa przybędzie tu dzisiaj wieczorem z Alscuth. W uroczystości pogrzebowej wezmą także udział Najd. Arcyksiążęta Franciszek Salvator i Rainer a także księżna Klementyna Koburska. Bezustannie nadchodzą w wielkiej liczbie adresy kondolencyjne, między innymi od komitatów, gmin miejskich i różnych stowarzyszeń. Wśród złożonych na trumnie wieńców znajduje się wspaniały wieńiec od Najd. Cesarzowej Wdowy Stefani. Najj. Pani rozkazała zamówić wieńiec z napisem na szarfie: „Spoczywaj w pokoju. Twoja Ciotka Elżbieta.“ Dekoracya żałobna kaplicy Zygmuntowskiej odbywa się z wielkim pośpiechem. Złożenie Zwłok nastąpi w środę o godzinie 4 po południu.

Szczecin, 10 września. Najj. Cesarz Austro-Węgier i król saski Albert przybyli tu wczoraj o godzinie 4 popoł. Obaj Monarchowie mieli na sobie mundury pruskie. Cesarz Wilhelm oczekiwał przybycia Dostojnych Gości na dworze kolejowym, gdzie się odbyło wielkie wojskowe przyjęcie. Po serdecznem powitaniu trzej Monarchowie przeszli przed frontem kompanii honorowej, poczem udali się do miasta. Najj. Cesarz Franciszek Józef jechał z cesarzem Wilhelmem, król saski z księciem pruskim Albrechtem. Ogromne tłumy publiczności zebrane na ulicach, witały Monarchów pełnymi zapału okrzykami.

Przedtem przybyli do Szczecina książęta Leopold i Arnulf Bawarscy i książę Wiktor włoski.

O g. 6 wieczorem odbył się cesarski obiad galowy, w którym wzięli udział: Najj. Cesarz austriacki, król saski i inni zagraniczni i niemieccy książęta krwi, a dalej austro-węgierski ambasador przy dworze berlińskim Szöegenyi, szef sztabu generalnego baron Beck, angielski marszałek polny Roberts, dostojnicy dworscy i t. d. Cesarz Wilhelm nie wygłosił żadnego toastu, lecz tylko trącił swoim kieliszkiem o kieliszki Monarszych Gości. Wieczorem odbyli Monarchowie przejażdżkę po Odrze celem przypatrzenia się wspaniałej iluminacyi wybrzeży i ogniom sztucznicznym.

Niezliczone tłumy wydawały na ich cześć entuzjastyczne okrzyki.

Szczecin, 10 września. Najj. Cesarz Austro-Węgier, cesarz Wilhelm, król saski i książęta krwi udali się dzisiaj do Kolbitz na pole manewrów, gdzie rozegrała się utarczka pomiędzy korpusem gwardyi a 2 korpusem armii.

Belgrad, 10 września. (Tel. pryw.). Król Milan zamierza przedsięwziąć podróż na około świata. W tym celu kazał wystawić sobie pasport, zaopatrzone wizami wszystkich poselstw belgradzkich.

Paryż, 10 września. Policja wysledziła już nazwisko sprawcy drugiego zamachu w pałacu Rotschilda, ale zachowuje jeszcze nazwisko w tajemnicy, aby nie utrudniać toku śledztwa. Sprawca zamachu jest anarchista. Znaleziona przedwczoraj przed pałacem sprawiedliwości puszcza blaszana nie zawiera wcale materiału wybuchowego.

Paryż, 10 września. Rozprawa sądowa przeciw Towarzystwu kolei południowej rozpoczęła się wczoraj przed sądem przysięgłych. Na ławie oskarżonych zasiadają pod zarzutem sprzeniewierzenia między innymi: dyrektor Towarzystwa Feliks Martin i członek rady nadzorczej Robin. Rozprawa potrwa trzy dni.

Bordeaux, 10 września. Lord-major Londynu przybył tutaj. Ludność witała go okrzykami. Muniępalność wydała na jego cześć bankiet, podczas którego lord-major wznosił toast na cześć Francji i prezydenta Faura, wyrażając życzenie, ażeby Faure przybył do Londynu i przekonał się o przyjaznem usposobieniu Anglików dla Francji.

Paryż, 10 września. Na przestrzeni pomiędzy tunelem Batignolles a dworcem kolei St. Lazare zdarzyły się w nocy dwa pociągi. Dwadzieścia osób zranionych, z tych sześć ciężko.

Romilly, 10 września. Kongres robotników francuskich uchwalił rezolucję, która oświadcza, że utrzymanie pokoju jest koniecznem i poleca socyalistycznym deputowanym, ażeby w parlamencie postawili wniosek o zniesienie obowiązkowego czasu służby wojskowej w armiach europejskich a to w drodze konweny między narodowej.

Bruksela, 10 września. Międzynarodowy kongres rolniczy został wczoraj otwarty. Bierze w nim udział 700 uczestników. Reprezentowane są prawie wszystkie kraje.

Rybińsk, 10 września. Na parowcu towarowym eksplodował kocioł parowy. Kapitan statku i dwóch majtków poniosło śmierć, trzech majtków zranionych; statek zatonął.

Tanger, 10 września. Rząd zamówił zagranicą 30.000 karabinów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 września 1895, godzina 10 minut 30. Akcje kredytowe 407.25, Akcje kolei państwowej 410.65, Akcje tytoniowe —, Anglo-austriackie 176.50, Unionbank —, Południowej 113.85, Renta papierowa —, Akcje banku dla krajów koronnych 288.—, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98.25, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 98.10, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 59.12.—. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 10 września 1895 r. godz. 2 minut. Alpejskie Towarzystwo górnicze 101.—, Węgierskie akcje kredytowe 487.25, Akcje anglo-austriackie 176.25, Akcje banku Union 354.—, Akcje kolei Południowej 113.62, Losy tureckie 78.10, Akcje kolei państwowej 409.50, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 326.—, 4-procentowe galie. obligacje propinacyjne z 1889 r. 98.30, Akcje tytoniowe 241.—, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 98.10, Akcje kolei Elbetal 292.50, Akcje banku dla krajów koronnych 287.25, 4-procentowa węgierska renta złota 122.50, Akcje banku związkowego 174.40, Rubel papierowy 1.29.75, Węgierska renta papierowa 99.90, Kredytowe ziemskie 537.—, Kredyty 406.12, Rimamurania 291.—. Usposobienie słabe.

Giełda zagraniczna, dnia 9 września 1895 r. godzina 4 minut 50. Paryż: 3-prc. renta 102.17, lombardy —. Usposobienie —. Berlin: Ruble rosyjskie 219.75, Akcje kredytowe 253.—, Polskie listy zastawne —, Papiery galicyjskie —, Nowa rosyjska pożyczka 67.70, Austriackie banknoty 169.—, Lombardy 48.40. Usposobienie —.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechawiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	P o c i ą g i				Ze Lwowa odchodzą	P o c i ą g i					
	pospieszne		osobowe			pospieszne		osobowe			
Z Berlina	1:22	5:10	—	7:00	9:06	9:00	—	—	—	—	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1:22	8:40	5:10	7:00	9:06	9:00	—	—	—	—	—
Z Warszawy	5:10	—	—	—	9:06	9:00	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/6)	—	—	—	—	—	9:00	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/6)	5:10	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9:06	—	—	—	—	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5:10	1:22	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7:00	—	—	—	—	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1:22	—	—	9:06	—	—	—	—	—	—	—
Z Mező-Laborecz (Pesztu, Miskolca) przez Przemyśl	—	—	—	—	9:00	—	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1:22	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1:22	—	—	9:00	—	—	—	—	—	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1:22	—	7:00	9:00	—	—	—	—	—	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miskolca, Munkacza)	—	—	—	12:05	8:10	—	—	—	—	—	—
Z Hrebenowa (od 10/7 do 31/6)	—	—	—	—	1:42	—	—	—	—	—	—
Z Skolego i Stryja	—	—	—	12:05	8:10	1:42	9:16	—	—	—	—
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12:05	8:10	1:42	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Bukaresztu i Jas	9:50	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1:32	—	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku) i Sopowa	—	—	—	6:17	—	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	—	7:37	—	—	—	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8:00	4:40	—	—	—	—	—	—
Z Belzca	—	—	—	—	4:40	—	—	—	—	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamecz	2:09	9:44	—	8:02	4:33	—	—	—	—	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2:25	10:00	—	8:25	5:00	—	—	—	—	—	—
Z Brzuchowie (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8:25	—	—	—	—	—	—	—
Z Zimnejwody co święta i niedzieli aż do odwołania	—	—	—	8:15	—	—	—	—	—	—	—
Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8:40	2:50	11:00	4:55	10:25	6:45	—	—	—	—	—
Do Warszawy	—	—	11:00	4:55	—	6:45	—	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/6)	—	—	—	—	—	6:45	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	8:40	—	11:00	4:55	—	—	—	—	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11:00	—	—	—	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11:00	—	—	—	—	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11:00	10:25	—	—	—	—	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8:40	11:00	4:55	—	—	—	—	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2:50	—	4:55	—	—	—	—	—	—	—
Do Mező-Laborecz (Pesztu, Miskolca) przez Przemyśl	—	—	—	4:55	6:45	—	—	—	—	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4:55	10:25	6:45	—	—	—	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10:25	—	—	—	—	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2:50	—	4:55	10:25	6:45	—	—	—	—	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolca, Pesztu)	—	—	—	5:25	7:38	—	—	—	—	—	—
Do Hrebenowa (od 10/7 do 31/6)	—	—	—	—	9:33	—	—	—	—	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5:25	9:33	3:00	7:38	—	—	—	—
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9:33	—	7:38	—	—	—	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5:25	—	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	6:15	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	—	—	10:35	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	—	—	2:40	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	—	—	10:30	—	—	—	—	—
Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	9:15	7:10	—	—	—	—	—	—
Do Belzca	—	—	—	9:15	—	—	—	—	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamecz	—	2:10	6:00	—	10:14	10:44	—	—	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego	—	1:56	5:46	—	9:50	10:20	—	—	—	—	—
Do Brzuchowie (od 12/6 do 10/6) w dni powszednie	—	—	—	3:20	—	—	—	—	—	—	—
Do Brzuchowie (od 12/6 do 10/6) co niedzieli i święta	—	—	—	—	2:26	—	—	—	—	—	—
Do Zimnejwody (od 12/5 do 10/6)	—	—	—	3:45	—	—	—	—	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustymi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6:00 wieczór do godz. 5:59 min. rano.
W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja 1. 3 (Hotel Imperial) sprzedają bilety do strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, tariff i rozkładów

jazdy w formie kieszonkowym. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.
Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m
Godzina 12:00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12:36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Specjalista w chorobach żołądka, kiszek i wątroby
dr. Eugeniusz Kozierowski
po odbyciu specjalnych studiów w klinikach wiedeńskich, berlińskich, tudzież poliklinice profesora Martiusa w Rostoku, zamieszkał przy ul. Kopernika 1. 3, I. piętro, i ordynuje od godz. 9 do 10 rano i od 3 do 5 po południu. 1116

Dr. Stanisław Jana
lekarz chorób wewnętrznych powrócił i ordynuje — Wałowa 27. 1103

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła
dr. J. Reinhold
powrócił. 1096

Przyjechali do Lwowa
dnia 9 września 1895.
Hotel Europejski.

PP. H. Otto z Mostów wielkich, M. Hulimka z Chłopotyna, E. Starczewski z Łucka, J. Bardecki z Czeremuszowa, J. Manihsaty z Kołomyi, K. Tausig z Pragi.

Wystawy i Muzea.

— Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— Muzeum imienia Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej 1. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej

Lwów, dnia 10. września 1895.		przemysłowej	
1. Akcje za sztukę.		płać żądają	
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	222 50	224 50	—
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	324 —	327 —	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	435 —	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210 —	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200 —	203 —	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250 —	260 —	—
2. List. zast. za 100 zł.			
Banku hip. 4 pr. cor. w. a.	97 —	—	—
5 pr. w. a.	—	—	—
wylosowane z 10 pr. premią	110 30	111 —	—
Banku hip. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	100 60	101 30	—
Banku kr. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.	100 70	101 40	—
4 pr. w. a. w 57 l.	98 —	98 70	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. 1. emis.	98 50	99 20	—
4 pr. w. a. los. w 41 1/2 lat	98 10	98 80	—
4 pr. w. a. los. w 56 l.	98 —	98 70	—
3. Listy dłużne za 100 zł.			
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji (daw. 5 pr. 2 1/2 pr. w. a.)	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.			
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	98 30	99 —	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	102 25	—	—
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102 10	102 80	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	105 —	—	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	100 50	101 20	—
4 1/2 pr. w. a.	97 70	98 40	—
4 pr. koronowej	97 80	98 50	—
Losy miasta Krakowa	26 50	28 50	—
" " Stanisławowa	42 —	—	—
5. Monety.			
Dukat cesarski	5 67	5 77	—
Napoleonor	9 55	9 65	—
Półimperyal	9 80 —	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1 26 —	1 36 —	—
" " papierowy	1 29 30	1 30 60	—
100 marek niemieckich	58 90	59 40	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7 września 1895.

Dług państwa. płacę żądają

Jednolity dług państwa w banknot.	100.80	101. —
maj-listopad	100.90	101.10
lut-y-sierpień	101.20	101.40
Jednolity dług państwa w srebrze	101.45	101.65
styczeń-lipiec	151.75	152.75
kwiecień-październik	151.75	152.75
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	151.75	152.75
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	155.50	156. —
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.25	159.75
" " 1864 po 100 zł. 5 pr.	196.50	197. —
" " 1864 po 50 zł. 5 pr.	196.50	197. —
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	158.35	159.35
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.45	122.65
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.65	101.85

2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.).

Bukowiny	—	—
Galicyi	—	—
Niższej Austrii	109.75	—
Siedmiogrodu	—	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	98.50	99.50

3. Akcje.

Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	177.50	178.50
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	408.10	408. —
Niższ.-aust. Tow. eskont. po 500 zł.	923. —	924. —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. ban. d. h. i. prz. a. 200 wpl. 40 pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—	—
Bank dla krajów koron. a 200 zł.	289.25	290.25
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1067. —	1070. —
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—	—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m. k.	566. —	567. —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m. k.	—	—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—

Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3600. —	3615. —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—	—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	325. —	326. —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	140.75	—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	207. —	208. —

4. Listy zastawne losowane.

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.	121.50	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.90	100.70
" " " " 3 pr. em. 1889	117. —	118.25
G. zakł. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	118.50	119.50
" " " " w 20 l. 7 pr.	—	—
" " " " w 36 l. 6 pr.	—	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—	—
" " " " po 4 pr. w 41 l. wyl. 98.75	—	—
" " " " po 4 1/2 pr. w	98.50	—
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	101. —	101.75
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	—	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.40	—
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101.40	—
" " " " wyl. 4 1/2 pr.	101.40	101.70
" " " " w 41 l. wyl.	99.50	100.50
po 4 pr.	—	—

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—	—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.80	101.80
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4 1/2 pr.	101.35	102.35
po 100 zł. 1887	—	—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	—	—
detto (Jarosław-Sokal)	—	—

Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	93.80	94.80
" " " " z r. 1884	98.85	99.85
" " " " z r. 1866	—	—
" " " " z r. 1872	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—	—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	148.75	149.25

6. Losy.

Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	203. —	—
Olarego po 40 zł. m. k.	58. —	60. —
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. m. k.	140. —	146. —
Keglewicza po 10 zł. m. k.	—	—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.50	28.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. aw.	22. —	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	61. —	62. —
Palfiego po 40 zł. m. k.	61.50	62.50
Czerw. krzyża aust. Tow. po 10 zł. węg.	17.50	18. —
po 5 zł.	11. —	—
Fundacya szpitala Arcyksi. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.50	24.50
Salma po 40 zł. m. k.	70. —	70.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	72. —	73.50
Pożyczka Tryestu po 100 zł. m. k.	150. —	—
po 50 zł. a. w.	72. —	76. —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	58. —	55. —
Windischgratza po 20 zł. m. k.	—	—

7. Wexle (za 3 miesiące).

Augsburg za 100 w. p. n.	—	—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—	—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—	—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—	—
Londyn za 10 ft. szt.	120.80	121.15
Paryż	47.75	48.85

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.73 —	5.75 —
" pełnej wagi	5.71 —	5.73 —
Korona	—	—
20-frankówka	9.59 —	9.60 —
Rosyjski półimperyal	—	—
Talar związkowy	—	—
Srebro	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 6410 (6264 2—3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 5 września 1895 powyższe ceny szacunkowej, zaś w dniu 7 października 1895 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. k. 48 według wyk. hip. 213 ks. gr. gminy Szmankowce Marka Sołódkiego, Maryi Sypniewicz, Anny Sypniewicz, Michała Sypniewicza własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji pto 21 rat po 6 zł. zpn.
Cena wywołania 65 zł.
Wadyum 6 zł 50 ct
Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Dra Czackowskiego adw. w Czortkowie.
Czortków, dnia 10 maja 1895.

(6262 2—3)
Celem zabezpieczenia wykonania murwanego budynku piętrowego miejskiej szkoły wydziałowej w połączeniu ze szkołą ludową w mieście Sokalu ogólnym kosztem 41 653 złr. 83 ct. aw. rozpisuje się niniejszą publiczną rozprawę licytacyjną, która się odbędzie dnia 30 b. m. w biurze c. k. Rady szkolnej okręgowej w Sokalu o godzinie 11 przed południem, na podstawie należycie wniesionych, osteplowanych i w wadyum 5 pr. od powyższej kwoty zaopatrzonej ofert pisemnych
Plany, kosztorysy i bliższe warunki przedsięwzięcia są do przejżenia w biurze c. k. Rady szkolnej okręgowej w Sokalu w godzinach urzędowych.
Z c. k. Rady szkolnej krajowej
Lwów dnia 6 września 1895.

L. 4607 (6238 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. galicyjskiego funduszu propinacyjnego

we Lwowie przeciw Leiby Bergman o 30 zł w. a. odbędzie się dnia 27 września 1895 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż poło wy realności dłużnika Leiby Bergmana własnej wbl. 1539 gmny Roznów objętej.
Cena wywołania 500 złr.
Wadyum 50 złr.
Wyciąg tabularny protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tut. registratury.
Zabłotów, dnia

Kundmachung.

SL 5615

(6244)

Bei den k. und k. Garnisons-Spital Nr. 14 in Lemberg, dann bei den Truppen-Spitalern in Brody, Brzeżany, Czernowitz, Kolomea, Stanislaw, Tarnopol, Złoczów u. Zółkiew des 11 Corps-Bereiches werden unabhängig von einander sichergestellt: a) Die Spitals-Verköstigung bei allen obgenannten Militär-Spitalern b) die Reinigung und Ausbesserung der Spitals-Wäsche bei den Truppen-Spitalern in Brody, Czernowitz, Kolomea, u. Złoczów u. z. auf die Zeit vom 1 Jänner bis Ende Dezember 1896 eventuell bei sehr günstigen Anboten die Verköstigung auf zwei, die Wäschereinigung auf drei Jahre.

Zu diesem Zwecke findet am 7 Oktober in Stanislaw, am 3 Oktober in Tarnopol, am 2 Oktober in Złoczów, am 11 Oktober in Zółkiew, am 14 Oktober in Lemberg, am 30 September in Brody, am 7 Oktober in Brzeżany und Kolomea, am 8 Oktober in Czernowitz, eine Offertverhandlung statt und zwar getrennt für die Spitals-Verköstigung und Wäschereinigung.

Die schriftlichen Offerte haben abgesondert nach den obigen Sicherstellungs-Categorien bis längstens 11 Uhr Vormittag obigen Datums bei dem betreffenden Militär Spital einzulangen.

Das beiläufige Erfordernis an Kostportionen für das ganze Jahr, sowie das hierfür bestehende beiläufige Jahres-Erfordernis an Victualien und Getränken kann in den bei den oberrwähnten Militär-Spitalern erliegenden Bedingnisheften und dortselbst verlaublichen Kundmachungen ersehen werden.

Bedingnisse.

1. Es wird speciell und ausdrücklich bemerkt, dass dieser Ausschreibung eine neue Verköstigungs-Vorschrift, zugrunde liegt. Die bezüglich unter dem Titel „2 Entwurf zur Vorschrift für die Verköstigung in den k. und k. Militär-Spitalern“ hinausgegebene Vorschrift kann bei allen Militär-Spitalern in einzelnen Exemplaren a 50 kr. käuflich erworben werden.

2. Basis des Vertrags-Abschlusses bildet das bei jedem k. u. k. Militär-Spital, sowie bei der k. und k. Intendanz des 11 Corps in Lemberg zur Einsichtnahme erliegende Bedingnisheft. Jeder Offertent erklärt die Bedingungen zu kennen, und sich denselben in allen Punkten zu unterwerfen. Die Einsichtnahme ist auf dem Bedingnishefte zu bestätigen.

3. Jeder Offertent, welcher nicht actueler Contrahent ist, hat die Ausfertigung eines Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnisses zu erwirken, welches von der zuständigen Handels- und Gewerbekammer, beziehungsweise von der politischen Behörde verfasst und von dieser direct der Corps-Intendanz eingesendet werden muss, widrigens das Offert nicht berücksichtigt werden kann.

4. Die Offerte sind für Kost und Wäsche getrennt, nach den nebenstehenden Formularien zu verfassen. Die Anbote sind bei der Verköstigung nur nach kompletten Portionen einschliesslich des zu jeder Portion gebörenden Brotes oder der Semmel zu stellen (vide Rubrik A). Die Preise sind in Ziffern und Buchstaben zu schreiben. Concretual-Anbote werden nicht angenommen. Blanquette zum Ausfüllen sind bei jedem Spital und bei der 11 Corps-Intendanz erhältlich.

5. Ausgeschlossen von der Concurrenz sind jene welche nach den allgemeinen bürgerlichen Gesetzen gültige Verträge nicht abschliessen können, weiters als unverlässlich und vertragsbrüchig bekannte Personen, dann solche, die der Bestechung überwiesen wurden, oder sich im Concurs befinden.

6. Das Arar ist an das Bestbot allein nicht gebunden, und wird jene Offerte zum Anbote genehmigen, welche mit Rücksicht auf die Leistungsfähigkeit und Vertrauenswürdigkeit und die sonstigen Bedingungen, den Meisten Vortheil bieten. Die Genehmigung und Verständigung der Ersterer erfolgt schriftlich und haftet der Offertent für das im Offert gestellte Anbot vom Tage der Überreichung desselben bis zum Zeitpunkte der bekannt gemachten Entscheidung. Die Heeres-Verwaltung ist jedoch erst vom Momente der Genehmigung an gebunden.

7. Jeder Offertent hat sein durch ein Vadium zu versichern, welches 5 prc. des Werthes des beiläufig im Jahre entfallenden Abgabs-Quantums zu betragen hat. Die Vaden sind nicht den Offerten beizuschliessen, sondern in abgesonderten Couverts mit einer Specification einzusenden. In jedem Offerte sind die Vaden zu specificiren.

8. Nach erfolgter Genehmigung sind die Vaden der Ersterer auf die vorgeschriebene Caution zu ergänzen. Die Höhe der festgesetzten Vaden und Caution kann in den bei den oberrwähnten Spitalern erliegenden Bedingnisheften und dortselbst verlaublichen Kundmachungen ersehen werden. Den Nichtersteren werden die Vaden sofort nach getroffener Entscheidung über den Sicherstellungsact gegen Empfangs-Bestätigung rückgestellt.

Lemberg, am 6 September 1895.

Von der k. und k. Intendanz des 11 Corps.

Offert-Formulare.

(50 Kr. Stempel).

Endesgefertigter wohahaft in erklärt hiemit unter Bezugnahme auf die Ausschreibung vom 18 für das k. und k. zu die Verköstigung (Speisen und Getränke, die Reinigung und Reparatur der Kranken- und Spitals-Wäsche beim zweiten Offert) auf die Zeit vom bis 18 zu nachstehenden Preisen beizustellen (zu besorgen) und verpflichtet sich, die Verköstigung der Kranken, des Pflegepersonales und jener Personen, welche nach den Gebührenvorschrift zum Bezuge der Kost in den Militär-Spitalern berechtigt sind, nach dem zweiten Entwurfe der Vorschrift für die Verköstigung in den k. und k. Militär-Spitalern vom Jahre 1895 zu bemerken.

(Nun folgen die Anbote in Portionen. — Vide Bedingnis-Hefte.)

Bei Wäsche: für Reinigung und Reparatur:

- | | |
|------------------------|---------------------------|
| 1 Hemd ordinär, | 1 Handtuch, |
| 1 Schweisshemd, | 1 Serviette, |
| 1 Gatie ordinär, | 1 Bandage oder Compresse, |
| 1 Schweissgatie, | 1 Tischtuch, |
| 1 Kopfpolster-Überzug, | 1 Abwischetuch, |
| 1 Spitals Kittel, | 1 Paar Fusssocken |
| 1 Küchenschürze, | 1 Sacktuch, |
| | 1 Paar Fusslappen. |

für die an Stelle der Frühsuppe ausnahmsweise verordnete Milch, Milchkaffee, Thee oder Chocolate leiste ich einen Ersatz von Kreuzern per Portion der Frühsuppe; desgleichen leiste ich für die bei der I Diätform nicht verabreichte Milch a 30 cl. einen Ersatz im Verhältnisse zu dem für Milch a 40 cl. offerirten Preise.

Von der gesammten monatlichen Verdienstsumme gewähre ich einen Nachlass von sage Procent.

Ich verpflichte mich während der Zeit, für welche mir die traiteurmässige Verköstigung (Reinigung und Ausbesserung der Kranken und Spitalwäsche) übertragen werden sollte, auch für die Dauer einer etwaigen Mobilität die Verköstigung der Kranken, des Pflegepersonales u. jener Personen, welche nach der Gebührenvorschrift für das k. u. k. Heer zum Bezuge der Kost in den Militär-Spitalern berechtigt sind, (die Reinigung und Ausbesserung der Kranken und der Spitalwäsche) im obigen Spital oder bei Umwandlung desselben in eine andere Militär-Sanitäts-Anstalt, auch in dieser, sowie bei den in demselben Offerte allenfalls zur Aufstellung gelangenden Filialen des Spitals zu den für das Friedensverhältnis gestellten Preisen, (oder: zu den mit der Militär-Territorial-Intendanz noch zu vereinbarenden besonderen Preisen) zu besorgen.

Zugleich erkläre ich, dass mir das Bedingnisheft für die traiteurmässige Verköstigung (Reinigung und Ausbesserung der Kranken und Spitalwäsche) bekannt ist, dass ich dasselbe verstanden habe und bereit bin, es genau einzuhalten.

An Vadium erlege ich und verpflichte mich, im Falle mein Anbot angenommen wird, die vorgeschriebene Caution binnen 14 Tagen zu leisten.

Name und Character
(eventuell Firma) Wohnung

Aviso: Zur Vereinfachung u. Erzielung vollkommener Gleichheit werden den Offertenten Blankette zur Offertstellung sowohl für die Verköstigung als auch Wäsche-Reinigung bei den k. und k. Militär-Spitalern und der k. und k. Intendanz des 11 Corps ausgefolgt.

Gazeta Lwowska Nr. 208 z dnia 11 września 1895.

L. 1485

(6180 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji a to 22 rat po 6 zł. 32 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 22 października 1895 i 26 listopada 1895 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacja realności wykazem hipotecznym l. 126 ks. gr. gm. kat. Zbydniów objętej Michała Myki własnej.

Cena wywołania 220 zł.

Wadyum 22 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzytelności hipotecznych ustanowiono p. adw. dr. Józefa Jezierskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadows, dnia 5 sierpnia 1895.

L. 10604

(6184 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 przed południem na dniu 17 października 1895 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 18 listopada 1895 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności dłużnika Jakóba Mojżesza Teichberga własnej wyk. hip. l. 1270 ks. gr. gm. Tyśmienica objętej na rzecz funduszu indemnizacyjnego pto 56 zł. z przynal.

Cenę wywołania stanowi kwota 30 zł. Wadyum 3 zł. Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć Tyśmienica, 12 sierpnia 1895.

L. 5405

(6183 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Wawrzyńca Kawy w sumie 38 zł. 50 ct. zpn. odbędzie się w dniach 15 października i 15 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 zrana w gmachu sądowym egzekucyjna sprzedaż realności pod N. k. 165 w Stryżawie położonej składający się z 1/4 części lwh. 291, 1/8 części lwh. 299, 5/100 części lwh. 300. Grzegorza Bogdanika, 1/4 części lwh. 1136 Stanisława Pochopnia, 1/4 części lwh. 1137 Michała Bogdanika, 1/4 części lwh. 1138 Izidora Popielarczyka, 1/4 części lwh. 1139 Piotra Matysy i 5/100 części lwh. 1140 Stanisława Pochopnia własnych.

Cena wywołania 146 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są do przejrzania w registraturze sądowej.

Slemień, dnia 10 Marca 1895.

L. 1767

(6215 3—3)

Dnia 20 września b. r. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze podpiśanego c. k. zarządu salinarnego licytacja zapomocą ofert pisemnych, celem zabezpieczenia dostawy w roku 1896:

35500 klgr. owsa

46500 „ siana i

7500 „ słomy.

Blizsze warunki licytacyjne przejrzeć można w zwykłych godzinach urzędowych w biurze c. k. zarządu salinarnego w Wieliczce.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, 5 września 1895.

L. 4533

(6209 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, że w dniach 14 października 1895 i 13 listopada 1895 o godzinie 10 rano odbędzie się w tymże Sądzie celem ściągnięcia wierzytelności Seinwla Rotha w kwocie 150 złr. zpn. licytacja 2/4 części realności objętej whl. 539 gminy Zborów własnej spadkobierców Abrahama Arona Auerbacha a to na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej w kwocie 250 złr.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków, akt oszacowania, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej Registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzytelności hipotecznych ustanowiony adwokat Dr. Kinnower ze Zborowa.

Zborów, dnia 30 czerwca 1895.

L. 4693

(6205 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 25 złr. 21 ct odbędzie się na rzecz Eisiga Badnera w tut. sądzie przymusowa sprzedaż 2/4 części posiadłości wyk. hip. l. 124 gm. Kalwarya objętej dłużnika Józefa Wiśniewskiego własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 30 września i 30 października 1895 każdym razem o godzinie 10 rano

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzytelności niewiadomych ustanowiony p. Dr. Bresiewicz adwokat w Kalwaryi.

Cena wywołania wynosi 203 złr. 58 ct.

Wadyum 21 złr.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya, dnia 28 czerwca 1895.

L. 1484

(6179 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 89 zł. 17 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 22 października 1895 i 26 listopada 1895 każdym razem o 10 godzinie rano, publiczna licytacja realności wykazem hipotecznym l. 394 ks. gr. gm. kat. Skowierzyn objętej Jana Pakuły własnej.

Cena wywołania 25 zł.

Wadyum 2 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzytelności hipotecznych ustanowiono adw. dr. Józefa Jezierskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadows, dnia 5 sierpnia 1895.

L. 23079

(6175 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Banku wzajemnych ubezpieczeń „Slavia“, w Pradze w kwocie 230 złr. 51 ct. w. a. zpn. zostanie realność Fedora Babiaka pod l. k. 71 w Dalibach wyk. hip. 3 dnia 17 października 1895 i 21 listopada 1895 o godzinie 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 1370 złr. na drugim także niżej ceny wywołania lecz nie niżej sumy ciężarów hipotecznych i nie niżej 2/3 części szacunkowej ceny sprzedane.

Wadyum wynosi 137 złr.

Akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

O tem zawiadamia się nieznanych wierzytelności do rąk kuratora adw. Dr. Baczynskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, dnia 30 czerwca 1895.

L. 2900

(6143 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 21 października i dnia 21 listopada 1895 każdym razem o godzinie 10 rano w c. k. Sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 25 połowy realności lwh. 26, 2/96 części realności lwh. 23 i 2/48 części realności lwh. 19 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Hyrowa objętych Anny Tyławskiej własnych celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji w kwocie 100 złr. w. a. zpn.

Cenę wywołania stanowi kwota 171 złr. w. a.

Wadyum kwota 17 złr. 10 ct.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dukla, dnia 26 czerwca 1895.

L. 1777

(6181 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Rogalskiej w kwocie 250 złr. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 22 października 1895 i 26 listopada 1895 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacja realności wykazem hipotecznym l. 28 ks. gr. gm. kat. Jamnica objętej Jakuba Königsberga własnej, b) realności objętej wykazem hip. l. 369 ks. gr. gm. kat. Jamnica Jana Kułagi własnej.

Cena wywołania odnośnie do realności lwh. 28 w ilości 1120 złr., odnośnie do realności lwh. 369 w ilości 50 złr.

Wadyum odnośnie do realności lwh. 23 w ilości 112 złr.

Odnośnie do realności lwh. 369 w ilości 5 złr.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzytelności hipotecznych ustanowiono p. adw. Dr. Józefa Jezierskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadows, dnia 5 sierpnia 1895.

L. 11363

(6164 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Tarnobrzkiej kasy oszczędności w kwocie 853 zł. 30 ct. z nalezytościami dodatkowymi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 20 ks. gr. gm. Poręba Radlna objętej Macieja Tyrki i Jana Tyrki własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 15 października 1895 i 15 listopada 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 2931 zł. poniżej której w terminie pierwszym (dobra) sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 293 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego miej. deleg.

Tarnów, dnia 8 czerwca 1895.

L. 1660 (6282 1—3)
W celu zabezpieczenia zmiany systemu kanałowego na system kleaczny w zabudowaniach c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu rozpisuje się na skutek reskryptu Wysokiego Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 22 sierpnia 1895 L. 17.285 licytację na podstawie ofert pisemnych na dzień 24 września 1895 do godziny 12 w południe w Prezydium c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu odbyć się mającą.

Koszta tej budowy wynoszą w cenach fiskalnych 1500 zł. t. j. tysiąc pięćset zł. aw.

Warunki licytacji, kosztorys i plany wykonać się mających robót mogą być przejrane w biurze oddziału budowniczego c. k. Starostwa w Tarnopolu w godzinach urzędowych, w samym zaś dniu licytacji w Prezydium c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu, dokąd także pisemne oferty zaopatrzone na 5 proc. wadium w terminie powyższym najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mogą.

Oferty nieułożone wedle warunków budowy, lub też po terminie wniesione, nie będą uwzględnione.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.
Tarnopol, dnia 5 września 1895.

L. 6823 (6260 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensyj Kunegundy Tokarczyk i spłn. w kwocie 118 zł 43 ct. zpn. publiczną egzekucyjną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 91 ks. gr. gm. kat. Ryto Jana Tokarczyka i spłn. własnej na dniu 17 września 1895 i 5 listopada 1895 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 949 zł. 41½ ct.

Wadium 250 zł. aw.

Resztę aktów przejrzyć można w Registraturze.

Stary Sącz, dnia 30 lipca 1895.

L. 7299 (6261 1—3)
W c. k. Sądzie powiatowym Tyczynskim celem zniesienia współwłasności realności pod Nr. 43 lwh. 123 gm. Chmielnik odbędzie się na rzecz Marcina Sitarza przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 43 w Chmielniku położonej w h. 123 ks. gr. gm. kat. Chmielnik objętej na imię Jędrzeja Nowaka i innych zainstalowanej w dniach 30 września i 28 października 1895 każdym razem o 11 godzinie przed południem.

Cena wywołania 2336 zł. 25 ct.

Wadium 237 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzyć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyczyn, dnia 25 sierpnia 1895.

L. 5506 (6258 1—3)
W sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacji we Lwowie przeciw Fedowi Praczkowi pto 9 rat po 13 zł. 41 ct. i reszty kapitału 61 zł. 82 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie o godz. 10 rano dnia 30 września 1895 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 października 1895 także poniżej takowej przymusowa licytacja realności wyk. hip. l. 201 i 202 ks. gr. gm. kat. Białokiernicy objętych.

Cena szacunkowa oraz wywołania 780 zł. aw.

Wadium 78 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i protokół opisanie przynależności przejrzyć można w tusąd. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator adw. dr. Roth w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, dnia 30 czerwca 1895.

L. 3807 (6257 1—3)
W celu zaspokojenia pretensyj Skarbu Państwa w kwocie 30 zł. aw. z pn. odbędzie się w sądzie tut. dnia 2 października 1895 i 5 listopada 1895 zawsze o godz. 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności w Sokołowie położonej, według w h. 395 ks. gr. gm. kat. Sokołówka, dłużnika Züssla Kandla własnej.

Poręczne wynosi 10 proc. ceny wywołania w kwocie 10 zł. 50 ct. wa.

Blizsze warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzyć można w tusądowem archiwum.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, 10 lipca 1895.

L. 922 (6255 1—3)
Dnia 17 października i dnia 4 grudnia 1895 o godz. 10 rano odbywać się będzie w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację posiadłości pod l. 97 w Białej położonej, a mianowicie lwh. 156, w całości dalej 6/96 części lwh. 357, wreszcie 4/16 części lwh. 359 gm. Biała, Józefa Koska własnych, na 636 zł. 87 ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzycielności Józefa Migasa w kwocie 82 zł. z pn.

Cena wywołania 636 zł. 87 ct.

Wadium 64 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli Dr. Werner adw. w Makowie.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzyć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 26 marca 1895.

L. 1468 (6305 1—3)
W c. k. gł. Fabryce tytoniu w Krakowie odbędzie się 30 września 1895 o godzinie 12 w południe licytacja za pomocą wniesienia pisemnych ofert, w celu zabezpieczenia dostawy desek i węgla potrzebnych w roku 1896.

Blizsze warunki dostawy mogą być przejrane w tut. c. k. gł. Fabryce tytoniu w godzinach urzędowych.

Kraków, dnia 4 września 1895.

Konkursa.

L. 13491 (6197 3—3)
Na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia dzisiejszego rozpisuje się niniejszym konkurs na posadę drugiego lekarza miejskiego w Tarnopolu.

Do posady tej przywiązana jest płaca rocznych 600 zł. z dodatkiem na pomieszkanie 120 zł. rocznie, dodatkiem na dorożkę 50 zł. rocznie i prawem do 3-ech pięcioleci po 60 zł. wa. rocznie.

Posada ta nadana będzie prowdzorycznie na jeden rok, poczem w razie nienagannej służby stabilizacja nadająca prawo do emerytury nastąpić może.

Kandydaci posiadający w myśl § 51 ust. gm. i rozporządzenia Wys. Wydziału krajowego wydanego w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem z dnia 29 maja 1891 l. 67 dz. ust. i rozp. krajowych kwalifikacje na posadę lekarza miejskiego, winni są wnieść swe należycie udokumentowane podania na ręce moje najdalej do dnia 1 października 1895.

Z Prezydium Magistratu król. miasta Tarnopol, dnia 2 września 1895.
Burmistrz Pohorecki.

L. 64074 (6263 1—3)
Konkurs na posadę ekspedienta przy otworzyć się mającym c. k. urzędzie pocztowym w Kamienicy w powiecie Limanowskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych 120 zł.
ryczałt kancelaryjny 20 zł.
wynagrodzenie 150 zł.
za codziennego poślanca pieszego do Łącka i na powrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 24 września br. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 3 września 1895.

Kuratele.

L. 14488 (6176 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Peczenizynie czyni wiadomo, że Dmytro Hryhoreczuk gospodarz z Peczenizyna postanowieniem c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 24 sierpnia 1895 l. 13158 został uznany za głupkowatego i że dlań kurator w osobie Wasyla Dmyterki Dmytra z Peczenizyna ustanowiony został.

Peczenizyn, dnia 1 września 1895.

L. 8720 (6169 3—3)
Władysław Skiba z Grabownicy uznany został marnotrawcą. Kuratorem ustanowiono Wawrzyńca Nowakowskiego z Grabownicy.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, dnia 30 czerwca 1895.

L. 4882 (6174 3—3)
Nastka Myc z Sałaszków Smolińskich uznana obłąkaną, kurator jej jest Fedio Zaszkowski z Sałaszków Smolińskich.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów, 27 lipca 1895.

L. 7733 (6207 3—3)
Jana Królikowskiego z Nagorzan uznano głupkowatym i ustanowiono dla niego kuratorem Jana Choraszeckiego z Hodowicy.

C. k. Sąd powiatowy.

Szczerzec, dnia 5 sierpnia 1895.

L. 7087 (6203 3—3)
Michał Wójcik gospodarz gruntowy z Nieczajny uznany został głupkowatym. Kuratorem jego ustanowiono Kazimierza Szwałkosa z Nieczajny.

Dąbrowa, dnia 9 lipca 1895.

L. 13017 (6292 1—3)
Jana Paramęja zwolniono z obowiązku kuratora nad uznany za marnotrawcę Semenem Humeniukiem z Łopatyna i temuż kuratora w osobie Onufrego Humeniuka z Łopatyna ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 22 grudnia 1894.

L. 9766 (6293 1—3)
Eleonora ze Sajów Piekarska z Wojśławia uznana została na podstawie uchwały Sądu obwodowego w Tarnowie z 14 sierpnia 1895 l. 16749 za marnotrawcą.

Kuratorem Jan Piekarski z Wojśławia.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, 20 sierpnia 1895.

Upadłości.

L. 50388 (6243 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszym konkurs na wszystkich ruchomy, jakoteż na wszystkich nieruchomy, a w krajach, w których obowiązują ustawy konkursowe z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p., położony majątek Israhela J. Leona Pordesa we Lwowie protokółowanego kupca pod firmą J. Leon Pordes handel księgarski wypożyczalnia książek i antykwarnia we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się Panu c. k. Radey Sądu krajowego Drdackiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się Pana adw. dr. Maksymiliana Bodeka, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu do dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 16 września 1895 na godzinie 4 po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąkolwiek pretensją do wspólnej masy rozbirowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 4 listopada 1895 i podać ją na terminie na dzień 4 grudnia 1895 na godzinie 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensjami, przysługują prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzycielności, ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68. ust. konkursowej.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Israhela Leona Pordesa ustanawiono kuratorem adw. Ambesa z substytucją adw. dr. Raresa.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.
Lwów, dnia 3 września 1895.

L. 16163 (6259)
Celem powzięcia przez wierzycieli masy uchwały względem postanowionej przez wydział wierzycieli masy konkursowej Judy Herscha Rothbauma sprzedaży realności w Stryju l. 61 wyk. hip. 167 wyznacza się termin w sądzie Stryjskim w biurze komisarza konkursowego na dzień 25 września 1895 godz. 9 przed południem, na który się wszystkich wierzycieli tej upadłości wzywa.

C. k. Rada Sądu krajowego jako komisarz konkursowy.

Stryj, 23 lipca 1895.

Wyroki prasowe.

L. 19868 (6300)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 25 czasopisma: „Nowy Robotnik“ z dnia 1 września 1895 pod napisem „z szlachtą polską polski lud“, zawiera znamiona zbrodni obrazy Majestatu z § 63 uk. zaś treść artykułu tegoż numeru powyższego czasopisma pod napisem: „Badeni bądź prezydent ministrów“ zawiera znamiona występków z § 300 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, 6 września 1895.

L. 19928 (6299)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 u. pr. że treść artykułu umieszczonego w Nr. 11 czasopisma: „Nowy Wieniec Polski“ z pierwszej niedzieli sierpnia 1895 pod napisem „Spełniło się“ zawiera znamiona występków z § 300 u. k., zaś treść artykułu umieszczonego w dodatku do rzeczzonego Wierca pod napisem: „Ruch przedwyborczy ogólny“, w ustępie od słów „Najgorzej zaś pomylił się“ aż do słów „trochę pokiereszowani“, zawiera znamiona występków z art. V ust. z 17 grudnia 1862 dz. p. p. Nr. 8 ex 1863 zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Starostwo w Ropczycach konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 6 września 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7516 (6204 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomych Stefana i Maryannę Horunów dla których równocześnie kuratorem w osobie adw. kraj. dr. Hibla z Jaworowa ustanawia się, że Zakład kredytowy Włociański w likwidacji we Lwowie zgłosił prawo własności do realności pod l. 305 w Jaworowie położonej wyk. hip. l. 3271 objętej i że do rozprawy sprostowawczej w myśl § 8 z 25 lipca 1871 Mr. 95 Dz. p. p. wyznaczono termin na dzień 30 września 1895 o godzinie 9 przed południem, wzywa się Stefana i Maryannę Horunów, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebna do obrony ich praw informację udzielili lub też innego zastępcę ustanowili, ileż w razie przeciwnym skutki z zaniedbania wyniknąć mogące własnej winie przypisać będą musieli.

Jaworów, 22 lipca 1895.

L. 17839 (6121 3—3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Markusa Schleimera, że na prośbę Berla Weissberga wydano przeciw niemu i innym dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 272 zł. 57 ct. wa. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. S. Blausteinowi z wezwaniem, aby w czasie należytych udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informację lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, dnia 17 sierpnia 1895.

L. 17812 (6123 3—3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Leiba Honig, że na prośbę Schulima Süssmanna wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 534 zł. 2 ct. wa. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. S. Blausteinowi z wezwaniem, aby w czasie należytych udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informację, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, dnia 17 sierpnia 1895.

L. 10414 (6177 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Peczenizynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Andrijowi Stefanuk, że dnia 27 grudnia 1894 do l. 18846 zapadł w sprawie Frimy Peller przeciw niemu o zapłacenie kwoty 48 zł. 84 ct. w. a. wyrok i że dla niego lwana Gołdyszczuka z Tekuczy kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, aby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczenizyn, 2 lipca 1895.

L. 24228 (6214 2—3)
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadacza książeczki wkładowej galic. kasy oszczędności Nr. 27665 na imię i nazwisko „Elżbiety Nowik“ wystawionej z pierwotną wkładką wniesioną dnia 23 września 1879 w kwocie 14 zł., której stan z 1 stycznia 1895 wynosił 21 zł. 13 ct. ażeby rzeczoną książeczkę w przeciągu 6 miesięcy, licząc od dnia 3 ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ tut. sądowi tem pewnie przedłożył, ileż w przeciwnym razie takowa jako amortyzowana i nieważna uznana będzie.

Lwów, dnia 4 maja 1895.

(6299) ości!
y karnych
i \$ 37 u
go w Nr.
Polski" z
od napi-
na wystę-
ku umie-
Wienca
y ogólny,
pomylić
szowani
V ust. z
ex 1863
na przez
iskata te-
ione jest
ku a za-
nia.
04 2-3)
owie za-
niewia-
nów dla
bie adw.
wia się,
w likwi-
własności
wie poło-
e do roz-
z 25 li-
zono ter-
godzinie
na i Ma-
emu ku-
raw in-
zastępcę
m skutki
asnej wi-
21 3-3)
obwodowy
adomego
la Weiss-
ym dnia
eksłowej
o takowy
wi tutej-
wi z we-
udzielił
a do za-
jęcie so-
bie, in-
aczej
iedbania
1895.
23 3-3)
obwodowy
adomego
na Süß
dzisiejsz-
534 zł.
ustano-
tejszemu
zwaniem,
stanowio-
ntów in-
obrał i
bowiem
wynikł
1895.
77 2-3)
zeniżynie
niewia-
dnia 27
sprawie
płacenie
ze dla
uratorem
ratorowi
innego
ej skutki
e musiał.
4 2-3)
ywilnych
siateczki
ości Nr.
Nowik"
niesioną
14 zł.
nosił 21
w prze-
ogłosze-
"Gaze-
pewniej
nie tako-
uznana

L. 637 (6189 3-3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu i zamieszkania Meschulima Gold, iż brat jego Kopel Gold zmarł w Żurawnie 17 września 1891 bezdzietnie i bez testamentu. Jako z ustawy do dziedziczenia spuścizny powołany, winien się do takowej w przeciągu jednego roku oświadczyć. Kuratorem dla niego ustanawia się Meschulima Gold z Żurawna. C. k. Sąd powiatowy. Żurawno, dnia 28 stycznia 1893.

L. 7786 (6188 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Turce wzywa posiadacza książeczki udziałowej kasy pożyczkowej Turczańskiej z daty 22 listopada 1880 Nr. 868 na 48 zł. 6½ ct. wa. wystawionej, aby o posiadaniu tej książeczki w ciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu tutejszemu sądowi tem pewniej doniósł, ileż w razie przeciwnym książeczka ta uznana zostanie za nieważną. Turka, dnia 29 lipca 1895.

L. 572 (6221 1-3)
C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzyby do kaucyi notaryalnej p. Aleksandra Fedorowicza byłego substytutu c. k. notaryusza w Rożniatowie, Maryana Minkusiewicza, pretensje o odszkodowanie z powodu urzędowania jego podnieść zamierzali, aby takowe do tejże Izby w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie lwowskiej zgłosili, inaczey kaucya wspomniana zwolniona i wydana zostanie. Przemyśl, dnia 21 sierpnia 1895.

L. 543 (6219 1-3)
C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzyby do kaucyi sp. Teofila Lewickiego, byłego c. k. notaryusza w Sanoku pretensje jakiekolwiek z urzędowania jego wynikłe podnieść zamierzali, takowe do tejże c. k. Izby notaryalnej w przeciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej Gazecie lwowskiej zgłosili, gdyż w razie przeciwnym kaucya powyższa zwolniona i wydana zostanie. Przemyśl, dnia 25 sierpnia 1895.

L. 570 (6220 1-3)
C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzyby do kaucyi sp. Józefa Mikułowskiego, byłego c. k. notaryusza w Dobromilu i Cieszanowie z powodu jego urzędowania tak w Dobromilu jak Cieszanowie pretensje o odszkodowanie podnieść zamierzali, aby takowe do tejże Izby w przeciągu 6 miesięcy od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej Gazecie lwowskiej zgłosili, gdyż w razie przeciwnym kaucya wspomniana uwolniona i wydana zostanie. Przemyśl, dnia 21 sierpnia 1895.

L. 13712 (6265 1-3)
C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że c. k. notaryusz w Ślemieniu Piotr Piela ma z dniem 14 września 1895 zaprzestać urzędowanie swoje w Ślemieniu i w dniu 16 września 1895 objąć urząd notaryusza w Wojniczcu. Kraków, dnia 4 września 1895.

L. 24872 (6248)
Niewiadomego z miejsca pobytu Jana Kantora zawiadamia się, że Maryanna z Kantorów Zegarowa ze Szywałdu wytoczyła przeciw niemu pozew drob. o 50 zł. w. a. z pn. który ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Stecowi w Tarnowie doręczonym zostaje. Do rozprawy drob. wyznaczono termin na 30 września 1895 o 9 rano w biurze I. C. k. Sąd powiat. miej. deleg. Tarnów, dnia 26 sierpnia 1895.

L. 6914 (6295 1-3)
Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Piotra Szczerbowski, Franciszka Szczerbowski i Józefa Wawrzyniaka jako deklarowanych spadkobierców sp. Maryanny Noworytowej, że dr. Ludwik Gąsiorowski adwokat wniósł przeciwko nim pozew de praes. 25 sierpnia 1895 l. 6914 o zapłacenie kwoty 31 zł. 93 ct. i że termin do rozprawy na dzień 16 października 1895 o 9 rano wyznaczono, kuratorem zaś dr. Gustawa Nowaka ustanowiono. Wzywa się ich zatem, aby kuratorowi środki służące im ku ich obronie podali, lub też innego pełnomocnika mianowali. C. k. Sąd powiatowy. Oświęcim, dnia 26 sierpnia 1895.

L. 350 (6303 1-3)
C. k. Izba notaryalna w Tarnowie wzywa strony interesowane, aby swe pretensje jakieby sobie z § 25 ord. not. do zaspokojenia kaucyi służbowej sp. Sylwestra Janciewicza jako byłego c. k. notaryusza w Sniatynie a następnie w Krośnie rościli, w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej Gazecie lwowskiej licząc do tut. c. k. Izby notaryalnej zgłosili, gdyż inaczey po upływie terminu kaucya ta de-

winkulowaną i zezwolenie na jej wydanie z depozytu sądowego udzielonem będzie. C. k. Izba notaryalna w Tarnowie, dnia 31 sierpnia 1895.

L. 2766 (6321 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Zofię, Agatę i Feliksa Bembenków, że w sporze drobiazgowym Mojżesza Rottenberga przeciw nim jako deklarowanym spadkobiercom masy spadkowej Marcina Bembenka o 36 zł. z pn. kuratorem dla nich zamianował Karola Rampełta notaryusza w Sokołowie i do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 13 września 1895 godzinę 9 rano wyznaczył. Sokołów, dnia 19 kwietnia 1895.

L. 9363 (6208 1-3)
SPROSTOWANIE.
Odnosnie do edyktu z dnia 28 czerwca 1895 l. 1944 w sprawie egzekucyjnej Borucha Majera dw. im. Drimmera przeciw Filipowi Sosnij o zapłacenie 50 zł. z pn. ogłoszonego w numerach 189, 190 i 191 Gazety lwowskiej prostuje się zaszła w tym edyktie pomyłkę w tym kierunku, iż cena wywołania wynosi 1127 zł., zaś wadyum 113 zł. C. k. Sąd powiatowy. Trembowla, dnia 3 września 1895.

L. 11638 (6056 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Jakóba Jekla przeciw Michałowi Biławiczowi i Iwanowi Kapakowi o 207 zł. 4 ct. i o 275 zł. 15 ct. dla nieznanym z miejsca pobytu pozwanych kuratorów w osobie adw. dr. Daniłowicza względnie w osobie adw. dr. Jurczenki i doręczył tymże kuratorom nakazy zapłaty z 8 czerwca 1895 l. 9846 i 9847 dla pozwanych przeznaczone. Kołomyja, 20 lipca 1895.

L. 6337 (6146 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Murzyna, iż Józef Zimmerspitz wytoczył przeciw niemu skargę drobiazgową o zapłatę kwoty 32 zł. 73 ct. i kuratorem dla niego p. Jan Glaser zastępcę c. k. notaryusza w Dobczycach ustanowionym został. Wzywa się zatem Jana Murzyna, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, gdyż inaczey szkodliwe następstwa sam sobie przypisze. Dobczyce, dnia 28 sierpnia 1895.

L. 10591 (6170 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Karpia, że w sprawie egzekucyjnej Michała Piotrowskiego przeciw niemu pto 400 zł. wa. z pn. dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Stern ustanowiony został, że zatem rzeczą jego jest o swym pobytku tut. sąd zawiadomić, lub pełnomocnika sobie ustanowić, gdyż inaczey szkodliwe skutki z tąd wyniknąć mogące sam sobie przypisze. C. k. Sąd powiatowy. Gorlice, dnia 4 listopada 1893.

L. 1393 (6172)
C. k. Sąd powiatowy w Krościenuku zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Króla, że w sprawie Wojciecha Brzany i innych o nadkuratlarne zatwierdzenie oświadczenia z dnia 9 stycznia 1895 odnoszącego się do realności objętej lwh. 335 księgi gruntowej gminy Maniów ustanawia dla kuratora ad actum w osobie Bartłomieja Plewy gospodarza z Maniów. Wzywa się Jędrzeja Króla, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił informacji, lub też innego zastępcę sobie obrał i sądowi wymienił, inaczey bowiem skutki prawne z zaniedbania tej ostrożności wynikające sam sobie przypisze. Krościenko, dnia 17 kwietnia 1895.

L. 4426 (6168 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie ustanowił celem doręczenia rezolucji z dnia 21 maja 1893 l. 3489 w sprawie Jurka Łpoczyńskiego o wpis prawa zastawu dla sumy 100 zł. na 1/4 części whl. 97 gm. Horodek objętej dla niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Przysłupskiego kuratorem Kiryłę Sagal z Horodka. O czym się Piotra Przysłupskiego celem strzeżenia praw swych zawiadamia. Baligród, 18 czerwca 1895.

L. 8111 (6118 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia nieznanym z życia i miejsca pobytu Jana Friedl de Friedrichsruhe i Emilię Wyszyńską, tudzież niewiadomych tychże spadkobierców, że w dniu 13 kwietnia 1895 l. 8111 wnieśli Emil, Artur i Oskar hr. Potoccy właściciele dóbr Tyśmienica, Podpieczary i Klubowce podanie o wdrożenie po myśli § 118 i 119 ustawy hipotecznej postępowanie amortyzacyjne względem w stanie biernym dóbr Tyśmienica whl. 301 jako na karcie głównej, zaś dóbr Podpieczary wyk. hip. l. 90, Klubowce whl. 159 jako na kar-

tech uboższych ksiąg tutejszych c. k. sądu obwodowego objętych intabulowanej na podstawie instrumentu kaucyjnego przez Klementynę hr. Mięczyńską z powodu zawrzeć się mających ślubów małżeńskich między c. k. kapitanem Janem Friedl de Friedrichsruhe a Emilią Wyszyńską, dnia 18 marca 1843 do l. 13296 zeznanego sumy kaucyjnej 6000 zł. m. k. z obowiązkiem placenia od tej sumy rocznie procentów 300 zł. m. k. na polepszenie utrzymania małżonków i na rzecz Emili Wyszyńskiej na wypadek jej owdowienia. W skutek tego wzywamy nieznanego z życia i miejsca pobytu Jana Friedl de Friedrichsruhe i Emilię Wyszyńską, tudzież niewiadomych tychże spadkobierców, by w terminie jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu liczyć się mającego tem pewniej swe prawa do wyż powołanego ciężaru hipotecznego zgłosili, w przeciwnym razie na prośbę wyż pomienionych podających wykreślenie tego ciężaru nastąpi. Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu Jana Friedl de Friedrichsruhe i Emili Wyszyńskiej i tychże niewiadomych spadkobierców ustanowiliśmy kuratorem ad actum tutejszego adwokata pana dra Hauslicha z zastępstwem pana adwokata dr. Mandyczewskiego, wzywamy zatem, by temuz wcześniej do ochrony ich praw potrzebną informację udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawili, ileż w przeciwnym razie sami sobie skutki z swego zaniedbania wynikły przypisać będą winni. Stanisławów, 1 czerwca 1895.

L. 41824 (6193 1-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza oryginalnego wekslu z daty Tarnów 14 stycznia 1895 na 85 zł. w. a. przez Salomona Jakóba dw. im. Lubascha wystawionego dnia 14 marca 1895 w Krystynopolu płatnego a przez Abrahama Herscha Weiss akceptowanego, ażeby ten weksel w przeciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu tego w urzędowej części Gazety lwowskiej temuz sądowi przedłożył inaczey na żądanie Rebeki z Fischlowitzów Lubaschowej za umorzony uznany zostanie. Lwów, dnia 27 lipca 1895.

L. 41824 (6193 1-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza oryginalnego wekslu z daty Tarnów 14 stycznia 1895 na 85 zł. w. a. przez Salomona Jakóba dw. im. Lubascha wystawionego dnia 14 marca 1895 w Krystynopolu płatnego a przez Abrahama Herscha Weiss akceptowanego, ażeby ten weksel w przeciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu tego w urzędowej części Gazety lwowskiej temuz sądowi przedłożył inaczey na żądanie Rebeki z Fischlowitzów Lubaschowej za umorzony uznany zostanie. Lwów, dnia 27 lipca 1895.

Doniesienia prywatne.

Rutynowany kuchmistrz poszukiwany przez Zarząd hotelu Georgea we Lwowie, do samoistnego prowadzenia kuchni na własny rachunek. Odnosne zgłoszenia przy dołączeniu świadectw przyjmujże Zarząd hotelu Georgea we Lwowie do 15 września 1895. 1091

Węgierskie winogrona najlepszego gatunku, deserowe, w 5-kilowych koszykach po zł. 1.60. starannie opakowane wysyła A. Hoffmann, Nyiregyhaza, Węgry. — Przy większym odbiorze rabat. 1125



CENNIK na rok 1895/6 firmy HAMEL i FEIGL Lwów, ul. Sykstuska 6 na przyrządy i aparata fotograficzne już wyszedł. 1058

Winogrona 1082
z Vöslau, szczepu włoskiego, kuracyjne poleca co dnia świeży transport Karol Ballaban Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą.

K. k. priv. allg. österr. Boden - Credit - Anstalt.

Bei der am 5 September 1895 stattgefundenen neununddreissigsten Verlosung der 3%, Prämien-Schuldverschreibungen, Emission 1889 der k. k. priv. allgemeinen österr. Boden-Credit-Anstalt wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnziehung:			
Serie 3250	Nr. 32	mit dem Treffer von fl. 50.000	
" 5544	" 29	" " " " " 2.000	
" 1646	" 39	" " " " " 1.000	
" 2423	" 26	" " " " " 1.000	
Serie 1129	Nummer 03,	Serie 2309	Nummer 13
Serie 2311	Nummer 07,	Serie 2350	Nummer 45
Serie 2441	Nummer 44,	Serie 2840	Nummer 35
Serie 4085	Nummer 08,	Serie 4298	Nummer 21
Serie 6713	Nummer 33,	Serie 6855	Nummer 34
mit dem Treffer von je fl. 200.			

In der Tilgungsziehung:

Serie 1714	Nr. 1-50,	Ser. 4185	Nr. 1-50,
Serie 6178	Nr. 1-50,	Ser. 6769	Nr. 1-50.

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt am 1ten Februar 1896 an der Cassa der k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt in Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung. Die Coupons verlorener Prämien-Schuldverschreibungen werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungsziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalbetrage von fl. 100 österr. Währ. einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten Gewinnst - Schein, welcher auch weiter an den Gewinnziehungen theilnimmt.

Diejenigen Gewinnstscheine, auf welche in sämtlichen Gewinnziehungen kein Treffer entfiel, werden sechs Monate nach dem Fälligkeitstermine der in der letzten Gewinnziehung verlosenen Schuldverschreibungen mit je Zehn Gulden ö. W. eingelöst.

Die nächste Verlosung findet am 5 November 1895 statt. 1120

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende fällige Prämien-Schuldverschreibungen dieser Emission bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden:

aus den Gewinnziehungen:			
Serie 16	Nummer 10,	Serie 394	Nummer 21
Serie 1543	Nummer 42,	Serie 1777	Nummer 01
Serie 1891	Nummer 26,	Serie 2332	Nummer 06
Serie 3017	Nummer 20,	Serie 3023	Nummer 49
Serie 3108	Nummer 21,	Serie 3242	Nummer 16
Serie 4732	Nummer 15,	Serie 5320	Nummer 46
Serie 6075	Nummer 18,	Serie 7719	Nummer 08
Serie 7733	Nummer 50,		

aus den Tilgungsziehungen sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig:

Serie 104, 304, 312, 494, 1097, 1516, 1561, 1655, 1675, 1769, 1870, 1911, 1979, 1990, 2061, 2205, 3044, 3059, 3535, 3952, 4578, 4618, 4722, 4881, 5043, 5082, 5170, 5554, 5786, 6077, 6203, 6295, 6413, 6432, 6389, 7714, 7745, 7807, 7829, 7840.

Wien, den 5 September 1895.

Die Direction, 1127

Piece kaflowe Z Glińska jakoteż firmy L. & C. HARDTMUTH wyrabiane z materyału ogniotrwałego na składzie we Lwowie, ul. Sobieskiego l. 3. Takowe są nieograniczenie trwałe, jakoteż po cenie konkurencyjnej, nie nabycia, nie prawda jest, iż one są droższe od innych, o czym proszę P. T. Publiczność w każdym czasie w wyż wymienionym składzie się przekonać. Arnold Werner. 1127

CENNIK na rok 1895/6 firmy HAMEL i FEIGL Lwów, ul. Sykstuska 6 na przyrządy i aparata fotograficzne już wyszedł. 1058

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Pomiędzy naturalnymi wodami szczawowymi zajmuje

Woda Krondorfska

alkaliczna szczawa

podług analiz naszych pierwszych powag
jakościowo naczelnie miejsce.

Główny skład na Galicyę posiada firma

Leopold Lityński w Lwowie w Grand Hotelu ulica Karola Ludwika.

Główne zastępstwo dla Galicyi

L. Lityńskiego

handel farb i materiałów
Lwów, Grand Hotel

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym/petitem
dwa centy.

Majątek ziemski we wschodniej Galicyi,
12 kilometrów od stacji kolejowej, przeszło
800 morgów obszaru (z tego 200 morgów lasu) —
budynki mieszkalne i gospodarskie w dobrym stanie,
do sprzedania. Bliższa wiadomość pod literami
K. R. 105.000, Lwów, główna poczta. 1119

Fortepianów, pianin, najtańsza wypożyczalnia,
sprzedaż, Żulińskiego 6, Kalinowski. 1126

Staruszka, J. Drabnicka, 80 lat, wdowa, pozba-
wiona środków do utrzymania, prosi o łaskawe
wsparcie, Lwów, Łyczaków 23.

Wincenty Kuczabiński

Lwów, Kopernika 2,

poleca po możliwie niskich cenach
książki do nabożeństwa,
ramy, ształy na ramy,
obrazy, albumy na fotografie
etc. etc. 1108

„Syriusz” Artur Kościelki

Lwów, ul. Ossolińskich 1. 11, filia ul.
Trzeciego Maja 1. 2 poleca
najwyborniejsze kawy pół kilo po zł. 1.60 do
2.00 zł. Herbaty chińskie, rosyjskie, an-
gielskie pół kilo od 1.50 do 6.00 zł. Okru-
chy pół kilo 1.60 i 2.00 zł. 756

Tegoroczną

musztardę kremską

poleca

1129

Karol Bałaban

Lwów, ul. Halicka 23.

Jedyny gal. fabryczny skład
instrumentów muzycznych i strun

J. Kapralika

1044

we Lwowie (obok teatru) poleca wszel-
kie instrumenta i przybory, oraz ari-
stony, manopany, taniej jak wszędzie.

Sprzedaż ofertowa.

Wskutek uchwały wydziału wierzycieli masy
konkursowej Józefa Fleckera rozpisać ryczałtowa
sprzedaż ofertową składów towarów należących do tej-
że masy konkursowej.

Przedmiotem sprzedaży będą należące do tej-
że masy konkursowej a w sklepie przy ulicy Boi-
mów 1. 9 we Lwowie znajdujące się towary w in-
wentarzu konkursowym opisane i ocenione na łączną
kwotę 7269 zł. 62 ct. wal. austr. a obejmujące róż-
nego gatunku materię i dodatki krawieckie, niemniej
też opisane w inwentarzu urządzenie sklepowe oce-
nione na łączną kwotę 40 zł. 60 ct. wal. austr.

Towary te wraz z urządzeniem sklepowym o-
bejrzeć można w sklepie przy ul. Boimów 1. 9 w
dniach 23, 24 i 25 września 1895 w godzinach od
9 do 12 przed południem i od 3 do 6 po południu,
zaś inwentarz masy konkursowej przejrzeć można w
registraturze c. k. Sądu krajowego we Lwowie lub u
c. k. komisarza konkursowego (biuro Nr 8 c. k. są-
du krajowego we Lwowie) lub też u podpisanego za-
rządcy masy przy ul. Jagiellońskiej 1. 15 w godzi-
nach urzędowych.

Oferty na towary wraz z urządzeniem sklepo-
wym łącznie opiewające wnieść należy najpóźniej do
dnia 26 września 1895 do godziny 12 w południe na
ręce zarządcy masy; do oferty dołączyć należy wa-
dym w kwocie 800 zł. wal. austr. w gotówce lub w
papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo
mających.

Sprzedaż ta odbędzie się ryczałtem (in Pausch
und Bogen) a masa konkursowa nie ręczy ani za
ilość ani za jakość towarów.

Wydział masy konkursowej zastrzeżenie sobie
prawo nieprzyjęcia ewentualnie żadnej z wniesionych
ofert, nie będzie zatem obowiązany do przyjęcia o-
ferty najwyższej.

Przyjęcie lub odrzucenie oferty nastąpi w
dniu 26 września 1895 o godzinie 6 po południu
Nabywca obowiązany jest w przeciągu 3 dni
po zatwierdzeniu oferty zapłacić cenę kupna i w
tymże samym terminie towary wraz z urządzeniem
sklepowym zapłacić, w przeciwnym bowiem razie zło-
żone wadium przepada na rzecz masy konkursowej
We Lwowie dnia 7 września 1895.

Zarządca masy konkursowej
Dr. Maurycy Ambes adwokat
krajowy we Lwowie ul. Jagiel-
lońska 1. 15.

K a ż d a

z Pań inteligentnych jak żony urzędników,
wdowy, po oficerach, nauczycielki itp. we
wszystkich miejscowościach mogą znaleźć
w nader przyjemny i rentujący się sposób,
uboczne zajęcie. Z łaskawymi zapytaniami
zwrócić się do p. Rudolf Mosse, Wiedeń,
pod znakiem nr. 3634 1113

Jedynie nieszkodliwe są tutki
wyrobu S. W. Niemojewskiego od-
znaczone medalami, które wszędzie
nabyć można. 2

HOTEL VICTORIA

Lwów, ul. Hetmańska.

Pokoje z pościelą od 80 ct. na dobę
i wyżej. — **Restauracja** w tymże
hotelu we własnym zarządzie. Polecam
się łaskawym względem

J. Voise,

110

właściciel hotelu i restauracji.

Maszyny do szycia

tylko z najlepszych fabryk sprowadzam peł-
nymi wagonami. Na składzie jest zawsze 200
maszyn do wyboru, na raty miesięczne po 4 zł.
lub gotówką 10 proc. taniej.

Józef Iwanicki

mechanik-specjalista

Lwów, hotel Żorża,
Proszę żądać cenniki. 676

Koron 100.000 Koron

do wygrania już 14 bm.

Promesa

na los węg. Banku hipot.

tylko za 2 zł. a. w. 1100

w kantorze wymiany

Kitz i Stoff

Lwów, ul. Karola Ludwika 11.

Cukry deserowe

znakomite odznaczono na
krajowych i zagranicznych wystawach
medalami, które już oddawna przez wy-
brednych smakoszy jako najlepsze uzna-
ne zostały. 1/2 kilo zł. 1 ct. 20
poleca codziennie świeże 919

Henryk Treter

właściciel parowej fabryki czekolady
ulica Kopernika 1. 3 obok apteki.

Losy budowy kościoła na jubileusz cesarski.

Ciągnięcie jutro

Główna wygrana 30.000 zł. wartości. 1023

Losy polecają: M. Jonasz, August Schellenberg i Syn, Kitz i Stoff.

W Zakładzie wychowawczo-naukowym

(8-klasowym wraz z jednorocznym kursem uzupełniającym)

Wiktorii Niedziałkowskiej

we Lwowie, ul. Jagiellońska 1. 7

wpisy na rok szkolny 1895/6 dochodzących uczennic i stałych pensyo-
nerek rozpoczynają się dnia 31 sierpnia w godzinach od 10 rano do 6
po południu. — Kurs nauk rozpoczyna się dnia 5 września. 1069

Budischek & Schöpfleuthner

Florisdorf koło Wiednia

Fabryka rumu, likieru i esencji

Dom skladowy herbaty, rumu z Jamaiki i francuskiego koniaku.

Generalne zastępstwo: Renault i Sp. w Cognac dla francuskiego koniaku.

John Jackson i Sp. w Mitscham dla oleju mietowego.

Przesyłka za zaliczką.

Cenniki franko. 974

Odznaczona w r. 1894 najwyższą honorową nagrodą c. k. Ministerstwa handlu

Lwowska fabryka asfaltu i tektur ulepszonych ogniotrwałych

S. Szeligi Łyszkiewicza

we Lwowie, ul. św. Marcina 1. 29, 1069

asfaltową m. sę w gorącym stanie do izolowania murów od wilgoci,
tekturę ulepszoną ogniotrwałą do krycia dachów wysokich gatunków,
rola 10 metrów kwadr. od zł. 2 do 3 50,

asfaltowe elastyczne płyty izolacyjne,

Lak asfaltowy świecący do konserwacji dachów tekturowych,
żelaza i drzewa.

Smole angielskie bezwodne

Fabryka osusza asfaltem jako jedynym środkiem znanym dotąd w budownictwie
najbardziej zawilgocone ściany w mieszkaniach.

Niszczący gorącym asfaltem zastarzały grzybek drzewny.

Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi pokrycia dachowe i tekturowe, oraz naprawy
tychże. Metr kwadratowy po 45 do 75 ct. — Długoletnią trwałość poręcza się.

Galicyjskie akcyjne Towarzystwo handlowe

we Lwowie, ulica Jagiellońska 1. 3

poleca do siewu jesiennego

oryginalną pszenicę banatkę, donkę, francuską i „hors con-
cours“ i inne gatunki krajowej produkcji,

Zyto Imperial Bahlsena, probsteńskie, montońskie, szam-
pańskie, szwedzkie i alland.

Turnips oryginalny angielski i rzepe śclerniankę.

Wszelkie nawozy sztuczne

w dowolnej ilości, w gwarantowanych składnikach

Maszyny rolnicze i lokomobile

z pierwszorzędných fabryk krajowych i zagranicznych.

Uprasza się o możliwie wczesne zamówienia. 1017

Na sprzedaż.

988

W chlewni zarodowej pełnej krwi Yorkshire (dużej
rasy) rozplodowe prosięta po nader przystępnej cenie.

W oborze zarodowej rasy Simmenthal kilka buhajków
i cielie w różnym wieku.

Siedm nagród na Wystawie lwowskiej 1894.

Zarząd dóbr Boratyn, poczta Ostrów koło Sokala.

Już wyszedł kalendarz

„ŚMIGUSA“ na r. 1896.